

ROK XXXI / Nr 1(112) 2024

CZASOPISMO



Federacji
Organizacji Polskich
na Ukrainie

NASZE DROGI



● Patroni Roku 2024

● Z życia organizacji
członkowskich
FOPnU



*Wesoły nam dziś dzień nastał,
którego z nas każdy żądał
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał...*

Niech nadchodzące Święta Wielkanocne
utwierdzą naszą wiarę w zwycięstwo życia nad śmiercią,
miłości nad nienawiścią, wierności nad zdradą,
dobra nad złem.

Lilia Luboniewicz

Prezes Zarządu Fundacji

Maciej Dancewicz

Wiceprezes Zarządu Fundacji

NASZE DROGI

Czasopismo Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie

ROK XXXI

Styczeń–Marzec 2024



**Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023**



**Projekt „Polskie Media na Ukrainie 2023-2025”
realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.**

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadań w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

**Публікація виражає лише погляди автора(ів) і не може бути ототожнена
з офіційною позицією Канцелярії Голови Ради Міністрів**

Redaktor naczelny *Elżbieta Korowiecka*

Redaktor techniczny *Igor Staruńko*

Korekta *Renata Bazylewa*

Współpraca: *Tadeusz Adam Piłat, Mirosława Chałamowa, Sonia Pajgert, Ludmiła Gandz,
Natalia Wowczasta, Wiesław Pisarski, Olga Szeluch, Władysław Bagiński,
Wiktoria Własenko, s. Lidia Ziembowicz, Wiktoria Kompanowicz, Anatol Herka*

Zdjęcia: archiwalne, *Igor Staruńko, Sonia Pajgert, Anatol Herka, Oleg Chałamow*

e-mail: czasopismo.nd@gmail.com
www.naszedrogi.com.ua

Do użytku wewnętrznego na prawach rękopisu

Drodzy Czytelnicy!

Zachęcamy do nadsyłania korespondencji z życia Waszego środowiska oraz materiałów o tematyce dotyczącej historii Waszego regionu. Treść materiałów drukowanych w Czasopiśmie nie zawsze odpowiada poglądom redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów oraz zmiany tytułów otrzymywanych tekstów, zachowując styl wypowiedzi autorów.

SPIS TREŚCI

80. rocznica męczeńskiej śmierci Rodziny Ulmów	3
Wystąpienie Prezydenta RP podczas uroczystości upamiętniającej Polaków ratujących Żydów w Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej	6
Rada Polonii Świata. Oświadczenie	9
Patroni Roku 2024	11
Ważne spotkania w Warszawie	19
Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu	23
Україна і світ сьогодні: два роки війни, десять років бойових дій.....	27
XXI Ogólnopolski Koncert Charytatywny na rzecz pomocy Rodakom na Wschodzie	29
Z życia Organizacji Członkowskich FOPnU	33
„Barwy Kresowe” w Woli Uhurskiej.....	45
84. rocznica deportacji Polaków na Sybir.....	46
Przygotowania do Świąt Wielkanocnych w Katedrze pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny we Lwowie.....	48
Ferie świąteczne w Katedrze Lwowskiej.....	50
Polska książka i Polacy na Ukrainie	52
Wspomnienia	46

80. rocznica męczeńskiej śmierci Rodziny Ulmów

Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów. Rodzina Wiktorii i Józefa pokazała siłę miłości, o wiele większą niż siła śmierci – mówił kard. Marcello Semeraro wysłannik papieża Franciszka podczas uroczystej Mszy św. Tego dnia miały też miejsce z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy uroczystości: Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką i nadania imienia bł. Rodziny Ulmów portowi lotniczemu w Rzeszowie-Jasionce.



Pokazują nam oni, że miłość, przeżywana na miarę Chrystusa ukrzyżowanego, prawdziwego Samarytanina ludzkości, jest rewolucją większą niż jakakolwiek ideologia. Tylko miłość może skutecznie zwyciężyć wszelkie przejawy niesprawiedliwości i przemocy, prześladowania, podziały i wojny – mówił kard. Marcello Semeraro – prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, który przewodniczył uroczystej Mszy św. w 80 rocznicę męczeńskiej śmierci bł. Rodziny Ulmów.

Przedstawiciel Watykanu wyraził także radość z faktu ponownej obecności w Markowej, nawiązując do beatyfikacji, która miała miejsce 10 września ubiegłego roku: „Bardzo się cieszę, że mogę powrócić dzisiaj do tego szczególnego miejsca. Po raz pierwszy spotkaliśmy się 10 września ubiegłego roku, kiedy to reprezentując Ojca Świętego Franciszka przewodniczyłem tutaj w Markowej obrzędowi beatyfikacji Józefa i Wiktorii Ulmów wraz z ich siedmiorgiem dzieci”.

„Błogosławieni Samarytanie” z Markowej

- Dzisiejsza uroczystość jest jakby kontynuacją tamtego święta i radości. Jestem wdzięczny władzom kościelnym i cywilnym za to, że w tym szczególnym dniu zechciały mnie tu ponownie gościć. Właśnie dzisiaj, kiedy w liturgii Kościoła, poprzez Niedzielę Palmową wkraczamy w klimat Wielkiego Tygodnia, przeżywamy 80 rocznicę męczeńskiej śmierci „Błogosławionych Samarytan” z Markowej. Jest to jednocześnie dzień szczególnej pamięci o tych wszystkich Polakach, którzy ratowali swych żydowskich braci, znajomych i sąsiadów, w mrocznych czasach II wojny światowej – mówił kard. Semeraro nawiązując do Narodowego Dnia Pamięci o Polakach Ratujących Żydów podczas II Wojny Światowej.

Kaznodzieja wskazał na świadectwo bł. Rodziny Ulmów, które odnosi wierzących do męki Chrystusa: „W świadectwie miłości usque ad effusionem sanguinis, aż do przelania krwi, naszych Błogosławionych odnajdujemy znamiona Chrystusowej Drogi Krzyżowej. W ich życiu realizują się w pewien sposób słowa św. Augustyna, który naucza, że pasja Chrystusa trwa także dzisiaj, trwa w „męce, którą cały Kościół nadal ponosi w swoich męczennikach” – zauważył.

- Potrzebujemy takich proroków jak członkowie Rodziny Ulmów i wielu innych do nich podobnych, którzy swoimi gestami bezinteresownego miłosierdzia przekonują coraz bardziej dzisiejszy świat, że – cytując papieża Franciszka – „naszym przeznaczeniem nie jest śmierć, ale życie, nie nienawiść, ale braterstwo, nie konflikt, ale harmonia, nie jest wojna, ale pokój” – konkludował przedstawiciel Stolicy Apostolskiej.

W koncelebrze wzięli udział również abp Adam Szal – metropolita przemyski, bp Jan Wątroba – ordynariusz rzeszowski, abp Józef Michalik – emerytowany metropolita przemyski, bp Stanisław Jamrozek i bp Krzysztof Chudzio – biskupi pomocniczy archidiecezji przemyskiej. W obchodach uczestniczyli także przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Tego samego dnia odbyły się doniosłe inne wydarzenia powiązane z 80. rocznicą śmierci Samarytanów z Markowej, w których brał udział prezydent RP Andrzej Duda.

Uroczystości nadania imienia bł. Rodziny Ulmów Portowi Lotniczemu „Rzeszów-Jasionka”

- Dziękuję, że zdecydowaliście się Państwo nadać temu lotnisku imię rodziny Ulmów. Nie ma na Podkarpaciu ważniejszych postaci z historycznego punktu widzenia niż bł. Rodzina z Markowej – mówił prezydent. Z tej właśnie ziemi wyrosła także Rodzina Ulmów. Z tej także ziemi wyszło to, co było tak niezwykle w skali Europy i świata w czasie II wojny światowej, tak daleko idąca gotowość poświęcenia się dla bliźniego, dla drugiego człowieka aż do oddania życia – mówił Andrzej Duda. Podkreślił, że rodzina z Markowej pomagała Żydom wiedząc, że grozi za to kara śmierci.

Prezydent wskazał, że „od czasu rosyjskiej agresji na Ukrainę lotnisko w Jasionce stało się centrum wsparcia dla Ukrainy”. Jak dodał, przekazywana jest zarówno pomoc militarna i humanitarna. Obecnie jest też jednym z najdynamiczniej rozwijających się polskich portów lotniczych.

Od dzisiaj lotnisko będzie się nazywało „Ulma Family Airport”. Dziękuję za to, bo dzięki temu ta niezwykła historia o Polakach będzie szła w świat –zaznaczył i dodał: „będzie to świadectwem o nas, o naszej historii oraz co dla nas jest ważne i co ma w przestrzeni naszych dziejów znaczenie”.

Prezydentowi podczas obchodów towarzyszyli: Szef KPPP Grażyna Ignaczak-Bandych, zastępca Szefa KPRP Piotr Ćwik oraz Ambasador RP w Watykanie Adam Kwiatkowski.

Podczas uroczystości w porcie lotniczym została odsłonięta tablica upamiętniająca bł. Rodzinę Ulmów, którą poświęcił kard. Marcello Semeraro, Prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych. Następnie w kaplicy pw. św. Jana Pawła II na terenie portu lotniczego „Rzeszów–Jasionka” został poświęcony obraz bł. Rodziny Ulmów oraz złożono relikwie męczenników w specjalnie przygotowanym relikwiarium.

Uroczystości Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką

To drugie wydarzenie miało miejsce w Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej.

Andrzej Duda podziękował polskim parlamentarzystom, że w 2018 roku zdecydowali o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. 24 marca jest datą symboliczną, gdyż tego dnia w 1944 roku dokonano egzekucji na bł. Rodzinie Ulmów. Niemiecka żandarmeria zamordowała wówczas Józefa Ulmę, jego ciężarną żonę Wiktorię i sześcioro ich małoletnich dzieci oraz ośmioro ukrywanych przez nich Żydów.

Prezydent wręczył odznaczenia państwowe osobom pielęgnującym pamięć o podkarpackich męczennikach.



**Wystąpienie Prezydenta RP podczas uroczystości
upamiętniającej Polaków ratujących Żydów w Muzeum Polaków
Ratujących Żydów podczas II wojny światowej
im. Rodziny Ulmów w Markowej**



*Ekscelencjo, Czcigodny Księżu Kardynale –
przedstawicielu Ojca Świętego Franciszka, wysłanniku Stolicy Apostolskiej,
Wielce Szanowni Panie i Panowie Posłowie, Senatorowie –
przedstawiciele parlamentu,
Wielce Szanowna Pani Wojewodo,
Szanowny Panie Marszałku,
Panie Ambasadorze Rzeczypospolitej przy Stolicy Apostolskiej,
Czcigodni Ekscelencje, Księża Arcybiskupi i Biskupi,
Wszyscy obecni Duchowni,
Wielce Czcigodni Przedstawiciele Samorządu Regionalnego i Lokalnego z Panem
Starostą, Panem Wójtem, wszystkimi Państwem
Przewodniczącymi, Radnymi,
Szanowni Panie i Panowie Komendanci,
Wszyscy Dostojni Przybyli Goście, w szczególności obecni z nami Goście ze Stolicy
Apostolskiej i z Republiki Federalnej Niemiec na czele z Panem Konsulem,
Wszyscy Wielce Szanowni Państwo,
ale przede wszystkim Czcigodni Państwo Odznaczeni!*

Dziękuję za tę dzisiejszą podwójną, ogromnie ważną dla Rzeczypospolitej, dla nas, Polaków, uroczystość. Za tę uroczystość tutaj, przed Muzeum Rodziny Ulmów, ale także i Muzeum – generalnie – Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką w okresie II wojny światowej w dniu 24 marca, w 80. rocznicę zbrodni popełnionej tutaj,

w Markowej, na rodzinie Ulmów i ich żydowskich gościach, sąsiadach, których u siebie ukrywali. Dziękuję także za dzisiejszą niezwykle ważną uroczystość, która miała miejsce przed chwilą w Porcie Lotniczym, w podrzeszowskiej Jasionce, któremu nadaliśmy imię Rodziny Ulmów.

Ogromnie jeszcze raz dziękuję polskiemu parlamentowi – wszystkim posłom i senatorom – za to, że sześć lat temu, w 2018 roku, zdecydowali o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką w okresie II wojny światowej. Ten dzień upamiętnia – według różnych szacunków historyków – prawdopodobnie nawet około miliona Polaków, którzy w okresie II wojny światowej brali udział w pomocy swoim współobywatelom pochodzenia żydowskiego, którzy byli prześladowani, którzy byli skazani na eksterminację przez zbrodniczy, nazistowski reżim III Rzeszy Niemieckiej, a na których eksterminacja była bezwzględnie wykonywana w okupowanej Polsce przez niemieckich nazistów – przez tych, którzy na nas napadli, którzy nasze państwo w tamtym czasie zajęli, którzy niewolili polski naród, tych wszystkich, którzy mieszkali w Polsce, na czele z polską społecznością żydowską, która nie tylko była niewolona, ale przede wszystkim, która była przeznaczona do zagłady, do unicestwienia.

Zawsze podkreślam: mimo tego, że w Polsce za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej groziła kara śmierci – podkreślam jeszcze raz: kara śmierci; tak jak nigdzie w Europie Zachodniej w krajach okupowanych przez faszystowskie Niemcy – było około miliona Polaków, którzy tę pomoc swoim żydowskim współobywatelom, pobratymcom, sąsiadom nieśli. Na różne sposoby. To były bardzo często całe łańcuchy ludzi, którzy brali udział w działaniach, które zmierzały do tego, by uratować jedną osobę. Które ukrywały, opracowywały trasy przemieszczania się tych osób z ukrycia do ukrycia, które dostarczały żywność, zaopatrzenie, które strzegły tajemnicy miejsc tego ukrywania się.

Byli wśród nich tacy, którzy zapłacili najwyższą cenę. Tym najbardziej wymownym i najbardziej znanym – rozpowszechnionym dzięki opiece Opatrzności, dzięki decyzji Ojca Świętego Franciszka na cały świat – przykładem takiej właśnie polskiej rodziny jest Rodzina Ulmów stąd, z tej miejscowości na Podkarpaciu, z Markowej. To oni udzielali pomocy swoim żydowskim sąsiadom – rodzinie Goldmanów i ich krewnym – i za tę pomoc zostali w sposób bezwzględny zamordowani. Wszyscy razem – razem z tymi, którym pomagali. Józef i Wiktoria Ulmowie, ich dzieci: Stasia, Basia, Władzio, Franek, Antoś, Marysia i wreszcie to najmłodsze, które było jeszcze w łonie matki. Wszyscy – bez cienia litości!

Taka była rzeczywistość tamtych czasów. Taka była cena, którą Polacy płacili za człowieczeństwo, za wiarę w to, że nie ma większej miłości, niż oddać życie za drugiego człowieka, niż nieść pomoc swoim pobratymcom, swoim braciom, sąsiadom – do samego końca. Którą płacili za ludzką przyzwoitość. Czy byli gotowi? Tak, byli gotowi! Czy na pewno? Tak na pewno! Dlatego że w tej wsi, w Markowej, mimo tej straszliwej zbrodni, która przecież była wiadoma wszędzie, w całej okolicy, nie tylko w tej jednej wiosce – tylko tutaj, w Markowej, II wojnę światową przetrwało ukrywanych 21 Żydów. Mimo tej straszliwej traumy, tego mordy, który tutaj nastąpił na ludziach, których znali, którzy byli na wyciągnięcie ręki – inni mieszkańcy tej wsi mimo wszystko przechowali swoich sąsiadów. Uratowali ich życie mimo strachu, który przecież musiał być oczywisty.

Jakżeż wielka musiała być ta determinacja. Jakież ogromne to było bohaterstwo – nieprawdopodobne, niewyobrażalne w dzisiejszych czasach. Ryzykować życie własnej, całej swojej rodziny po to, by uratować drugiego człowieka, po to, by w jakimś sensie w ciszy, w tajemnicy dać wyraz wartości i ważności człowieczeństwa. No właśnie – w ciszy. Tak niewiele na pewno znamy tych przypadków, bo to się odbywało w ciszy. Musiało się tak odbywać, bo inaczej zginęliby, gdyby to nie było w ciszy, gdyby to nie było w tajemnicy, gdyby to nie było w głębokim ukryciu.

Dlatego do dzisiaj tak bardzo trudno jest ustalić wiele tych przypadków. A im więcej czasu mija od tamtych straszliwych dni, tym świadków jest mniej, tym jest to trudniejsze. Ale w istocie nie kto inny, tylko właśnie Polacy, tylko właśnie polskie rodziny mają najwięcej zasadzonych drzewek w Instytucie Yad Vashem w Izraelu upamiętniających Sprawiedliwych wśród Narodów Świata – upamiętniających tych, którzy nieśli pomoc; którzy tutaj, w Polsce, nieśli pomoc, ryzykując własne życie, bo to trzeba przede wszystkim podkreślić.

Ilu ludzi dzisiaj na świecie odważyłoby się zaryzykować własne życie dla ratowania życia drugiego człowieka? Ilu z nich odważyłoby się zaryzykować życie własnej rodziny? Niech wszyscy ci, którzy dzisiaj pozwalają sobie na ocenę tamtych czasów i którzy pozwalają sobie na jakiegokolwiek słowo przeciwko Polakom, członkom mojego narodu w tamtych czasach, wobec zagłady, mają świadomość i wezmą też na swoją uczciwość rozważenie tego aspektu, że ci, którzy pomagali, ryzykowali życie. Ilu z nich umiałoby takie ryzyko na siebie podjąć? Ilu z nich umiałoby zaryzykować życie własnej rodziny dla ratowania drugiego człowieka, najczęściej innej wiary, najczęściej odmiennego trochę kulturowo? Ilu z nich odważyłoby się? Ilu z Was odważyłoby się dzisiaj?

Jeszcze raz składam podziękowanie na ręce Eminencji, Księdza Kardynała dla Ojca Świętego Franciszka za wyniesienie na ołtarze rodziny Wiktorii i Józefa Ulmów jako tych, którzy są przykładem dla świata, ale także jako tych, którzy dla nas, Polaków, są wielkim wzorcem i wielką dumą – dumą pamięci o niezwykłej postawie Polaków tamtego czasu.

Dziękuję wszystkim, którzy zechcieli przybyć tutaj dziś, 24 marca, w 80. rocznicę tamtej zbrodni, ale i tamtego niezwykłego, heroicznego bohaterstwa polskiej rodziny, do Markowej po to, by uczcić jej pamięć.

Dziękuję wszystkim, którzy dzisiaj we wszystkich miejscach – nie tylko w Polsce, ale także poza jej granicami – czczą pamięć Polaków, którzy w okresie II wojny światowej wspierali, ratowali swoich żydowskich współobywateli, którzy nieśli im pomoc i wsparcie w okresie okupacji niemieckiej, w czasie II wojny światowej po to, by nie dopuścić w miarę swoich możliwości do eksterminacji; po to, by przechować i uratować ludzkie życie; po to, by miłość, wolność i wzajemna międzyludzka solidarność były silniejsze niż zło, niż zbrodnicze ideologie, niż strach, a także niż śmierć.

Cześć i chwała bohaterom! Wieczna pamięć pomordowanym i poległym!

Niech wiecznie żyją ci – niech trwa ich pamięć – którzy umieli zachować godność i przechować godność ludzkiego życia, nie bojąc się o własne!

Cześć i chwała bohaterom!



L.dz. – WP-0322/PL/2024

Litwa, Wilno – 8 marca 2024 r.

OŚWIADCZENIE

Prezydium Rady Polonii Świata w sprawie wojny na Ukrainie

Korzystając z okazji wizyty w Stanach Zjednoczonych Prezydenta Andrzeja Dudy i Premiera Donalda Tuska, kilku działaczy, uznających się za reprezentantów Polonii amerykańskiej, wydało oświadczenie krytykujące obecną politykę polskich władz w sprawie wojny na Ukrainie.

Rada Polonii Świata nie ma zwyczaju mieszać się do polskiej polityki. Bardzo duża część członków naszych licznych organizacji posiada prawo głosu i bierze udział w wyborach według własnych poglądów i własnego sumienia. Wybierając, w demokratycznych wyborach prezydentów, posłów i senatorów obdarzamy ich zaufaniem i tym samym upoważniamy do prowadzenia odpowiedzialnej polityki.

Mimo wielu podziałów, w sprawie wojny na Ukrainie polskie władze prowadzą w pełni jednomyślną politykę obronną i międzynarodową. Z ogromną satysfakcją dostrzegamy fakt, że Prezydent Andrzej Duda, Premier Donald Tusk, Minister Obrony Narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz i Minister Spraw Zagranicznych Radosław Sikorski, w swoich działaniach i wypowiedziach w sprawie wojny na Ukrainie zachowują jedną, wspólną i uzgodnioną ponad podziałami politykę.

Ta jedność, w obliczu realnego zagrożenia ze strony Rosji, jest sprawą najwyższej wagi dla przyszłości Polski oraz losów Narodu Polskiego, którego my, Polacy za granicą jesteśmy ogromną częścią.

W imieniu Prezydium

Jarosław Narkiewicz
PRZEWODNICZĄCY
Rady Polonii Świata



L.dz. – WP-0322/PL/2024

Litwa, Wilno – 12 marca 2024 r.

OŚWIADCZENIE

Prezydium Rady Polonii Świata w 25. rocznicę wstąpienia Polski do NATO

Polonia na całym świecie wraz z Polską uroczyście obchodzi 25. rocznicę wstąpienia Polski do NATO. To fakt mający ogromne znaczenie dla przyszłości naszej Ojczyzny i dalszych losów Narodu Polskiego a jednocześnie akt jedności szerokiego spektrum sił politycznych kraju, które wprowadziły Polskę do najważniejszego sojuszu obronnego na świecie.

Jak dalece dalekowzroczne były te działania, z całą wyrazistością dostrzegamy dzisiaj, kiedy w pobliżu polskich granic toczy się zbrodnicza wojna, a w obliczu brutalnej agresji Rosji na Ukrainę do NATO przystąpiły tradycyjnie neutralne Szwecja i Finlandia.

Z okazji jubileuszu, Prezydium Rady Polonii Świata pragnie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się wtedy do tego, że Polska została do NATO przyjęta. Dziękujemy zjednoczonym politycznym siłom w Polsce tak jednomyślnym w tej sprawie 25 lat temu, ale i obecnie.

Nasze wyrazy wdzięczności kierujemy również do wszystkich organizacji polonijnych, które się zaangażowały w swoich krajach na rzecz przyjęcia Polski do NATO. Podziękowanie za szczególne zaangażowanie składamy na ręce Prezesa Franka Spuli, dla Kongresu Polonii Amerykańskiej oraz wszystkich Rodaków w tej największej na świecie dziesięciomilionowej polskiej diaspory.

Niepodległa Polska jest dzisiaj bezpieczniejsza w wielkiej i militarnie potężnej rodzinie NATO, paktu broniącego wolności i demokracji, oraz realizującego bliskie nam, wyrażone przez Joachima Lelewela ideały naszych przodków, którzy szablą i karabinem, na frontach wszystkich kontynentów walczyli „za wolność naszą i waszą”.

W imieniu Prezydium

Jarosław Narkiewicz
PRZEWODNICZĄCY
Rady Polonii Świata

PATRONI ROKU 2024

Zarówno Sejm, jak i Senat w roku 2024, podobnie jak i w zeszłym roku wybrał wybitnych twórców.

Sejm ustanowił 2024 rok Rokiem: *Marka Hłasko, apb. Antoniego Baraniaka, Romualda Traugutta, Wincentego Witosa, Kazimierza Wierzyńskiego, Melchiora Wańkowicza, Rodziny Ulmów, Zygmunta Miłkowskiego i Polskich Olimpijczyków.*

Patroni wybrani przez Senat to: Witold Gombrowicz, Czesław Miłosz, oraz Władysław Zamojski. Rok 2024 zaznaczono także Rokiem Edukacji Ekonomicznej.

90 lat temu, 14 stycznia 1934 r. w Warszawie urodził się **Marek Hłasko**, jeden z najśłynniejszych polskich powojennych pisarzy, autor m.in. „*Pięknych dwudziestolentich*”, „*Nawróconego w Jaffie*”, „*Wszyscy byli odwrócenii*” i „*Sowy, córki piekarza*”. Twórczość pisarza można podzielić na trzy etapy, ze względu na miejsce akcji. Pierwszy to głównie debiutanckie opowiadania i powojenna Polska, jako tło wydarzeń. Po wyjeździe z kraju pisał dalej mieszkając w Izraelu. Przed śmiercią napisał jedną książkę „*amerykańską*”. Jego twórczość ma wymowę uniwersalną. Swą bezkompromisowością, także wobec komunistycznej rzeczywistości, przyciągał do siebie pokolenia młodych ludzi z różnych zakątków świata.



Razem z rodziną mieszkał m.in. w Warszawie, Wrocławiu, Częstochowie. W 1958 r. wyjechał do Paryża, rozpoczynając tym samym swój okres emigracyjny. Do końca życia mieszkał za granicą, głównie w Niemczech, Izraelu i Stanach Zjednoczonych. Zmarł w niemieckim Wiesbaden w 1969 r. W 1975 r. prochy Hłaski sprowadzono do Polski i pochowano na cmentarzu Powązkowskim. Na nagrobku został wykuty napis, który zasugerowała matka Hłaski: „*Żył krótko, a wszyscy byli odwrócenii*”.

120 lat temu, 1 stycznia 1904 r., we wsi Sebastianowo w Wielkopolsce, urodził się **Antoni Baraniak**, od 1933 r. sekretarz prymasa Polski Augusta Hłonda, a po jego śmierci – prymasa Stefana Wyszyńskiego. W 1951 r. papież Pius XII mianował go biskupem pomocniczym archidiecezji gnieźnieńskiej. W nocy z 25 na 26 września 1953 r. został aresztowany przez komunistyczną bezpiekę. Do lipca 1955 r. był wielokrotnie brutalnie przesłuchiwany. Po odzyskaniu wolności, w 1957 r. kapłan został nominowany metropolitą poznańskim. Zmarł 13 sierpnia 1977 r.



Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uznał Patronem Roku, w 120. rocznicę urodzin, Antoniego Baraniaka księdza arcybiskupa metropolity poznańskiego, salezjanina, niezłomnego obrońcy wiary katolickiej, Kościoła i Polski wobec prześladowań komunistycznych, jednego z przywódców pokojowych zmagania Polaków o niepodległość.

160 lat temu, 5 sierpnia 1864 r., u stóp warszawskiej Cytadeli Rosjanie dokonali egzekucji **Romualda Traugutta**, niezłomnego dyktatora Powstania Styczniowego, wielkiego patrioty, który oddał życie, walcząc o odzyskanie przez Polskę niepodległości. Zgromadzony na egzekucji wielotysięczny lud Warszawy padł wówczas na kolana i śpiewał pieśń „*Święty Boże*”.

Romuald Traugutt urodził się 16 stycznia 1826 r. we wsi Szostakowo w powiecie brzeskim w niezamożnej rodzinie szlacheckiej. W ciągu 17 lat służby w wojsku, jako żołnierz armii rosyjskiej walczył podczas kampanii węgierskiej w 1849 r.; wziął też udział w wojnie krymskiej. W 1861 r. podał się do dymisji i skończył służbę w stopniu podpułkownika. Po wybuchu Powstania Styczniowego Romuald Traugutt, w kwietniu 1863 r., objął dowództwo nad oddziałem złożonym ze 160 osób pochodzących z powiatu kobryńskiego. 15 sierpnia otrzymał awans na stopień generała i funkcję komisarza wojennego na Galicję wraz z poleceniem odzyskania misji dyplomatycznej do Francji. Po powrocie do Warszawy 17 października objął funkcję dyktatora powstania.



150 lat temu, 21 stycznia 1874 r., w Wierchosławicach koło Tarnowa urodził się **Wincenty Witos**, w biednej rodzinie chłopskiej i dzięki swojemu uporowi i samokształceniu doszedł do najwyższych godności w państwie, przywódca ruchu ludowego, trzykrotny premier II RP.

Uznawany jest za jednego z ojców niepodległej Polski, a także najważniejszych, najbardziej wyrazistych i wpływowych polityków II RP. Od 1895 r. działał w Stronnictwie Ludowym, w 1905 r. uzyskał mandat radnego Rady Powiatowej w Tarnowie, w latach 1908–1914 był posłem do galicyjskiego Sejmu Krajowego, od 1908 do 1931 r. był wójtem Wierchosławic, sprawował mandat posła do austriackiej Rady Państwa (1911–1918).

Był członkiem Wydziału Finansowego Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, od 1914 r. należał do PSL „*Piast*” (prezes w latach 1916–1931). Działał w Naczelnym Komitecie Narodowym, później w Lidze Narodowej (1917–1918), był prezesem Polskiej Komisji Likwidacyjnej; od 1919 r. poseł na Sejm RP. W 1920 r. podczas bolszewickiej nawałnicy stanął na czele Rządu Obrony Narodowej, który doprowadził do odrzucenia Armii Czerwonej spod Warszawy i rozpoczęcia jej



odwrotu. Za kierowanie nim otrzymał od Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego Order Orła Białego. W latach 1929–1930 był jednym z przywódców Centrolewu. W 1930 r. został aresztowany przez władze sanacyjne, osadzony w twierdzy brzeskiej i oskarżony w tzw. procesie brzeskim o przygotowywanie zamachu stanu, skazany na 1,5 roku więzienia. W 1933 r. opuścił kraj, udając się na 6-letnią emigrację do Czechosłowacji. Do Polski powrócił 31 marca 1939 r. po wkroczeniu wojsk niemieckich do Czechosłowacji. W czasie II wojny światowej odrzucił niemieckie propozycje utworzenia kolaboracyjnego rządu współpracującego z okupantem. Po utworzeniu w czerwcu 1945 r. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej Wincenty Witos został powołany na wiceprzewodniczącego Krajowej Rady Narodowej (nie podjął obowiązków). W tym samym roku został prezesem utworzonego przez Stronnictwo Ludowe „Roch” Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Polityczne motto swoich działań Wincenty Witos zawarł w słowach: *„Kiedy nie było Polski niepodległej – dążyć do niej, gdy przyszła – pracować dla niej, a gdy była w potrzebie – bronić jej”*.

125 lat temu, 27 sierpnia 1899 r., w Drohobyczu urodził się **Kazimierz Wierzyński** – poeta, prozaik, jeden ze Skamandrytów, redaktor naczelny „Przeglądu Sportowego” i tygodnika „Kultura”, dziennikarz „Gazety Polskiej”, złoty medalista konkursu sztuki i literatury na Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie w 1928 r.

Po wojnie pozostał na uchodźstwie, wiele lat mieszkał niedaleko Nowego Jorku. Organizował życie kulturalne emigrantów, odwiedzał polskich żołnierzy, a za pośrednictwem Radia Wolna Europa docierał ze swymi wierszami i felietonami do rodaków w kraju. W 1968 r. w tomie „Czarny polonez” zawarł najcięższe oskarżenie systemu komunistycznego i upomniał się o prawdę o zbrodni katyńskiej. Ale w wierszu „Nocna Ojczyzna” dawał wyraz pewności, że Polska przetrwa komunistyczną okupację: „Wierność sumienia”, „Sens ponad klęską”, „Tego nie wezmą”, „To było nasze”, „Jest i zostanie”.



Melchior Wańkowicz urodził się 10 stycznia 1892 r. w rodzinnym majątku Kałużyce położonym nieopodal Mińska na Białorusi.

Wańkowicz studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pisarz, dziennikarz, reportażysta, twórca haseł reklamowych i publicysta, uważany za jednego z najwybitniejszych twórców polskiej literatury XX wieku, autor zbiorów reportaży „W kościołach Meksyku”, „Opierzona rewolucja” oraz powieści „Ziele na kraterze”.

O nim piszą również jak o niepokornym, odważnym, wnikliwym dziennikarzu, pisarzu i reportażystę, który był wzorem i symbolem polskiego dziennikarstwa.



W chwili wybuchu II wojny światowej Wańkowicz wyjechał do Rumunii, a latem 1940 r. przedostał się na południe Europy, przebywał na Cyprze, potem w Palestynie. Od 1943 r. był korespondentem wojennym 2 Korpusu Wojska Polskiego, podróżował po Bliskim Wschodzie. W maju 1944 r. uczestniczył w bitwie pod Monte Cassino, za co odznaczony został Krzyżem Walecznych.

Po wojnie Melchior Wańkowicz zamieszkał w Londynie, gdzie współpracował m.in. z „Wiadomościami” oraz z „Dziennikiem Polskim”.

Zaraz po wojnie zaczął pracować nad swoją największą i najbardziej znaczącą książką, która rozrosła się do trzech tomów ukazujących się kolejno w latach 1945–1947 w Rzymie, pod tytułem „Bitwa o Monte Cassino”.

W 1949 r. Wańkowicz przeniósł się do Stanów Zjednoczonych. Pisarz nie odnalazł się jednak w amerykańskiej rzeczywistości. W maju 1958 r. powrócił do Polski.

Melchior Wańkowicz zmarł w Warszawie 10 września 1974 r. w wieku 82 lat. Do końca był niepokorny. Władze zaproponowały jego córce Marcie Erdman pochowanie ojca na koszt państwa. Ta jednak odmówiła zgodnie z wolą pisarza, który przed śmiercią powiedział: „*Nie życzę sobie, by oni fotografowali się nad moją trumną*”. Pisarz pochowany został na Powązkach.

W marcu 2024 r. przypada 80. rocznica zamordowania przez żandarmerię niemiecką **rodziny Ulmów**, która ukrywała mieszkających w okolicy Żydów. Józef Ulma i Wiktoria z domu Niemczak urodzili się i mieszkali w Markowej na Podkarpaciu, gdzie byli znanymi i lubianymi społecznikami. W 1935 r. zawarli związek małżeński, a wkrótce doczekali się liczego potomstwa: Stasi, Basi, Władzia, Frania, Antosia, Marysi, a kolejne dziecko miało przyjść na świat na wiosnę 1944 r. – czytamy w uchwale Sejmu. Prawdopodobnie od grudnia 1942 r. Ulmowie ukrywali Żydów z trzech rodzin: Goldmanów, Didnerów i Grünfeldów. „*Jakie motywy kierowały Ulmami? Była to bezinteresowna miłość bliźniego*” – podkreślił Sejm. Cała rodzina Ulmów i ukrywani przez nich Żydzi zostali zamordowani 24 marca 1944 r. przez niemieckich żandarmów. „*Rodzina Ulmów należy do liczego grona bohaterskich Polaków, którzy podczas II wojny światowej ratowali Żydów skazanych przez Niemców na zagładę*” – podkreślił Sejm w uchwale. Od 2016 r. w Markowej działa Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów, a od 2018 r. obchodzony jest, ustawiony przez Sejm i Senat, Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką.



W 2024 r. minie 200 lat od urodzin **Zygmunta Fortunata Milkowskiego**, znanego pod pseudonimem Teodor Tomasz Jeż, „*żołnierza i pisarza, wytrwałego działacza niepodległościowego, twórcy idei obrony czynnej i skarbu narodowego*”. Urodzony na Podolu, uczył się i studiował w Odesie i Kijowie, gdzie organizował konspirację niepodległościową. Walczył w Powstaniu Styczniowym, a po jego upadku

przebywał i działał we Francji, a następnie w Szwajcarii. W opublikowanym w 1887 r. tekście „*Rzecz o obronie czynnej i o skarbie narodowym*” ostrej krytyce poddał bierną obronę i politykę ugody z zaborcami, postulując przygotowywanie się do walki zbrojnej i gromadzenie w tym celu niezbędnych środków – skarbu narodowego. Był współtwórcą założonej w Zurychu tajnej organizacji Liga Polska, której program zakładał odbudowę Polski jako demokratycznej republiki. Po przejściu władzy w organizacji przez narodowych demokratów z Romanem Dmowskim na czele i przekształceniu w Ligę Narodową. Pod pseudonimem Teodor Tomasz Jeż napisał 80 powieści.



27 lipca 1924 r., na VIII Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu, drużyna kolarzy torowych w składzie: Józef Lange, Jan Łazarski, Tomasz Stankiewicz i Franciszek Szymczyk zdobyła srebrny medal. Tego samego dnia brąz w konkursie skoków wywalczył Adam Królikiewicz na koniu Picador. Były to pierwsze medale olimpijskie zdobyte przez polskich sportowców. W 100-lecie tego wydarzenia Sejm ogłosił **2024 Rokiem Polskich Olimpijczyków**. Jak wspomnieli posłowie w uchwale, pierwszy złoty medal olimpijski dla Polski wywalczyła w 1928 r. w Amsterdamie dyskobolka Halina Konopačka. W zimowych igrzyskach pierwszym polskim medalistą był Franciszek Gąsienica-Groń, który w 1956 r. we włoskiej Cortinie d’Ampezzo wywalczył brąz w kombinacji norweskiej, zaś pierwszy złoty medal zdobył skoczek narciarski Wojciech Fortuna w 1972 r. w Sapporo. Jak przypomniał Sejm w uchwale, dotychczas w 23 letnich i 24 zimowych igrzyskach olimpijskich wystąpiło łącznie 3012 polskich sportowców, którzy łącznie zdobyli 321 medali: 79 złotych, 96 srebrnych i 146 brązowych. „*W uznaniu zasług i wyjątkowego znaczenia występów polskich sportowców na igrzyskach olimpijskich, w 100-lecie zdobycia pierwszego medalu olimpijskiego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza rok 2024 Rokiem Polskich Olimpijczyków*” – stwierdzili posłowie w przyjętym dokumencie.

120. rocznica urodzin **Witolda Gombrowicza** (1904–1969) stanowi doskonałą okazję do wzmocnienia potrzeby obecności jego dzieł i myśli w zbiorowej świadomości Polaków. Witold Gombrowicz był jednym z najwybitniejszych polskich pisarzy XX w. W 1927 r. uzyskał tytuł magistra praw na Uniwersytecie Warszawskim. Po rocznym pobycie we Francji rozpoczął aplikację sędziowską, lecz wkrótce ją porzucił. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w. pisał opowiadania, które ukazały się w 1933 r. jako „*Pamiętnik z okresu dojrzewania*”.

Przed wybuchem drugiej wojny światowej Gombrowicz uczestniczył jako dziennikarz w pierwszym rejsie statku



pasażerskiego MS „Chrobry” do Ameryki Południowej. Wiadomości z kraju sprawiły, że postanowił przeczekać wojnę w Buenos Aires w Argentynie, często żyjąc na granicy ubóstwa. W 1963 r. Witold Gombrowicz otrzymał stypendium Fundacji Forda w Niemczech Zachodnich, a następnie przeniósł się do Francji, gdzie spędził resztę życia w Vence pod Niceą. Wszystkie utwory pisał po polsku. Był jednak mało znany w Polsce, przede wszystkim z powodów politycznych. Publikował w emigracyjnym Instytucie Literackim w Paryżu. Jego utwory ukazywały się też w kraju w tzw. drugim obiegu. Po długich negocjacjach z władzami PRL w 1986 r. ukazało się w Wydawnictwie Literackim pierwszych 9 tomów dzieł Gombrowicza, uszczuplonych przez cenzurę o 16 wersów wykreślonych z „Dziennika”, dotyczących polityki i systemu władzy w ZSRR. W latach 1992–1997 ukazało się kolejne 6 tomów. Najważniejsze utwory Witolda Gombrowicza to: powieści – „Ferdynand” (1937), „Trans-Atlantyk” (1953), „Kosmos” (1965); dramaty „Iwona, księżniczka Burgunda” (1938) i „Ślub” (1953). Ważną częścią jego twórczości był prowadzony w latach 1953–1969 „Dziennik”, w którym autor w sposób ironiczny opowiadał własne losy, podejmował dialog z różnymi nurtami filozoficznymi i tradycją kultury polskiej, komentował wydarzenia polityczne. Sławę zyskał dopiero w ostatnich latach swojego życia, znalazł się wówczas wśród kandydatów do literackiej Nagrody Nobla (1966, 1968, 1969). Należy do najczęściej tłumaczonych pisarzy polskich. Jego twórczość cechuje przede wszystkim umiejętność widzenia człowieka w jego psychologicznym uwikłaniu w relacjach z innymi ludźmi i kulturą spuścizną, poczucie absurdu, ironia, obrazoburstwo dotyczące przyjmowanych przez społeczeństwo tradycyjnych wartości, postaw i form. W swoich utworach Gombrowicz podejmuje nieustanną dyskusję z romantyzmem. Prowadzi dyskurs na temat formy jako uniwersalnej kategorii, pojmowanej zarówno w sensie filozoficznym, jak i socjologicznym i estetycznym, będącej środkiem zniewolenia jednostki przez innych ludzi i społeczeństwo.

20 lat temu, 14 sierpnia 2004 r., w Krakowie zmarł laureat literackiego Nobla z 1980 r., poeta, prozaik i eseista **Czesław Miłosz**, autor m.in. „Zniewolonego umysłu”, „Rodzinnej Europy”, „Pieska przydrożnego”, i „Traktatu moralnego”.

Jego dzieło to jedno z najbardziej znaczących zjawisk światowej literatury. O wadze twórczości Czesława Miłosza świadczą jego nagrody. Senat Rzeczypospolitej Polskiej przekonany o szczególnym znaczeniu jego dorobku twórczego dla dziedzictwa narodowego i światowego.

Czesław Miłosz urodził się 30 czerwca 1911 r. w Sztejniach na Litwie. Szkolną i uniwersytecką młodość spędził w Wilnie, gdzie był współzałożycielem grupy poetyckiej „Żagary”. Należał też do Akademickiego Klubu Włóczęgów, w którym miał pseudonim Jajo.

Debiutował jako poeta 1930 r. w „Alma Mater Vilnensis”. W 1933 r. ukazał się Poemat o czasie zastygłym, debiut książkowy. W Warszawie pracował w Centrali Polskiego Radia. W 1939 r. został ewakuowany z Warszawy, dokąd wrócił po tułaczce, której etapami były:



Lublin, Zaleszczyki, Bukareszt i Wilno. W Warszawie współorganizował podziemne życie literackie. Po wojnie osiedlił się w Krakowie. Został przyjęty do służby dyplomatycznej, w grudniu 1945 r. wyjechał do USA. Wcześniej ukazał się tom „*Ocalenie*” (1945), przynoszący m.in. wiersze „*Walc i Campo di Fiori*”. Tom ten to początek drogi, którą Miłosz kroczył przez następne 10-lecia. Zawarte w kilku utworach pożegnanie z Polską przedwojenną było raczej chłodne. Radykalnie zmienił język swojej poezji. Na pierwszym planie znajduje się teraz komunikatywność, staranie o to, by wiersz pomieścił w sobie treści intelektualne, filozoficzne.

Pierwsze lata twórczości na obczyźnie zostały zdominowane przez tematykę polityczną. W 1960 r. wyjechał do Berkeley w USA, w 1961 r. objął stanowisko profesora języków i literatur słowiańskich. Efektem zajęć akademickich jest podręcznik „*Historia literatury polskiej do 1939*” (1969, wyd. pol. 1993, tytuł oryginalny *The „History of Polish Literature”*). Miłosz przekładał utwory polskich poetów, wydał antologię „*Postwar Polish Poetry*” (1965) oraz tomy Z. Herberta i A. Wata. Nowym polem działalności przekładowej stała się *Biblia*, czego plonem jest „*Księga psalmów*” (1979), później m.in. „*Księga Hioba*”, „*Pieśń nad Pieśniami*”, „*Ewangelia według Marka*”. Zwieńczeniem twórczości przekładowej jest antologia „*Wypisy z ksiąg użytecznych*” (1994).

W 1962 r. poeta wydał studium „*Człowiek wśród skorpionów*” (1962). Ukazały się też zbiory esejów „*Prywatne obowiązki*” (1972) i „*Ogród nauk*” (1979) oraz „*Widzenia nad Zatoką San Francisco*” (1969). I wreszcie pojawiła się „*Ziemia Ulro*” (1977), gdzie autor opisuje datującą się od oświecenia desakralizację kultury. W latach 60. i 70. opublikował również kolejne książki: „*Król Popiel i inne wiersze*” (1962), „*Gucio zaczarowany*” (1965), „*Miasto bez imienia*” (1969), „*Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada*” (1974).

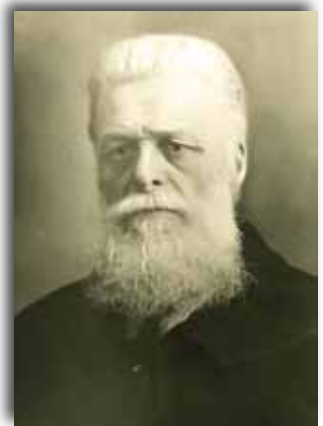
W 1980 r. otrzymał **literacką Nagrodę Nobla**. W 1981 r. przyjechał do Polski. Po raz pierwszy od 1951 r. jego utwory mogły oficjalnie pojawiać się w kraju. Po 1989 r. poeta większość czasu spędził w Krakowie. Ukazały się: „*Rok myśliwego*” (1990), zbiory esejów „*Szukanie ojczyzny*” (1992), „*Legends nowoczesności*” (1996), „*Życie na wyspach*” (1997): tom wierszy, not, krótkich fragmentów prozatorskich „*Piesek przydrożny*” (1997, Nagroda Literacka Nike 1998).

W 1994 r. otrzymał Order Orła Białego. Zmarł 14 sierpnia 2004 r. w Krakowie.

100 lat temu, 3 października 1924 r., zmarł **Władysław Zamoyski**, działacz społeczny, polityk emigracyjny, fundator Zakładów Kórnickich, członek założyciel Towarzystwa Gimnastycznego „*Sokół*” w Krakowie, właściciel dóbr zakopiańskich, między innymi Morskiego Oka.

Urodził się w Paryżu. Syn Władysława Zamoyskiego i Jadwigi Zamoyskiej z Działyńskich. W 1871 r. zdał egzaminy maturalne w paryskim Lycée Impérial Charlemagne. Służył w wojsku francuskim.

Był członkiem francuskiej komisji rządowej na wystawę powszechną w Sydney i odbył podróż po Australii i Oceanii,



skąd przywiózł bogate zbiory etnograficzne i mineralogiczne. W 1881 r. objął dobra kórnickie zapisane mu przez Jana Działyńskiego.

Był rzecznikiem polskiej własności w Prowincji Poznańskiej; jednym z najważniejszych przejawów jego działalności było wykupowanie polskich majątków zagrożonych przejęciem przez Niemców w celu utrzymania polskiego stanu posiadania w kolonizowanej i germanizowanej przez zaborcę Wielkopolsce.

Władysław Zamoyski inwestował w rozwój przemysłu, dbając, by korzystali na tym polscy pracownicy i kontrahenci. Był m.in. współzałożycielem Banku Ziemskiego w Poznaniu, finansował działalność Biblioteki Kórnickiej, wspierał matkę – Jadwigę Zamoyską – w tworzeniu jej dzieła życia, czyli Szkoły Domowej Pracy Kobiet.

W 1885 r. jako obywatel francuski został objęty ustawami bismarckowskimi, tzw. rugami pruskimi i musiał opuścić Wielkopolskę. W kolejnych latach działał w Galicji, gdzie m.in. rozprawdzał akcje poznańskiego Banku Ziemskiego. Na dziesięciolecia związał się z Podhalem.

W 1889 r., pragnąc uchronić tatrzańską przyrodę od rabunkowej gospodarki leśnej, nabył dobra zakopiańskie, czyli znaczną część obecnych Tatr Polskich. W samym Zakopanem przyczynił się do budowy elektrowni, wodociągów, szkoły, szpitala, poczty i nowego gmachu Muzeum Tatrzańskiego, a także Bazaru Polskiego na Krupówkach. Dzięki jego staraniom powstała linia kolejowa z Chabówki do Zakopanego.

Przez wiele lat był zaangażowany w walkę i proces o Morskie Oko oraz dolinę Rybiego Potoku. Dzięki jego wysiłkom w 1902 r. trybunał arbitrażowy w Grazu przyznał największe z tatrzańskich jezior stronie polskiej. Ustalony wówczas przebieg granicy nie uległ zmianie do dziś. Nie założył rodziny, majątek wraz z Biblioteką Kórnicką wspólnie z siostrą Marią przekazał narodowi polskiemu, tworząc fundację „Zakłady Kórnickie”. 10 listopada 1933 r. „za wybitne zasługi dla kraju, pracę społeczną oraz wielką ofiarność” został pośmiertnie odznaczony przez prezydenta Ignacego Mościckiego Wielką Wstęgą Odrodzenia Polski.

100 lat temu, 11 stycznia 1924 r. Sejm uchwalił ustawę o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej, której autorem był premier i minister skarbu Władysław Grabski. W ciągu niemal dwóch lat funkcjonowania rządu Grabskiego udało się ustabilizować walutę, zwalczyć hiperinflację i doprowadzić do uporządkowania systemu bankowego. Senat ustanowił rok 2024 **Rokiem Edukacji Ekonomicznej**, kierując się słowami Władysława Grabskiego: „*Edukacja ekonomiczna stanowi fundament dobrobytu narodowego i osobistego, chcemy wzmocnić dążenia świata ekonomii i edukacji do podmiotowej obecności edukacji ekonomicznej w polskim życiu społecznym, gospodarczym i politycznym*”.

Opr. Natalia Wowczasta

Ważne spotkania w Warszawie

W ubiegłym roku, w czasie VI Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy, Sejm Polonijny podjął rezolucję, która zobligowała Radę Polonii Świata i Stowarzyszenie „*Wspólnota Polska*” do podjęcia wszelkich kroków, aby zorganizować I Światowy Zjazd Młodzieży Polonijnej. Prezydium Rady Polonii Świata ogłosiło Rok 2024 Rokiem Młodej Polonii i zwróciło się z apelem do wszystkich polonijnych i polskich organizacji, do polskich władz i instytucji, do placówek naukowych i edukacyjnych oraz do organizacji społecznych i wyznaniowych o poparcie i dołączenie do tej inicjatywy poprzez podjęcie ważnych działań skierowanych ku młodemu pokoleniu Polaków żyjących poza granicami Polski. W lutym br. delegacja Rady Polonii Świata udała się do Warszawy, gdzie odbyła serię spotkań z przedstawicielami polskich władz i instytucji, poświęconych sprawom organizacji i koordynacji poczynań związanych ze Zjazdem.

15 lutego br. Minister Henryka Mościcka-Dendys przyjął delegację Rady Polonii Świata w składzie Jarosław Narkiewicz – Przewodniczący, Tadeusz Adam Pilat – Wiceprzewodniczący i Aleksander Zajac – Skarbnik. W spotkaniu udział wzięli: Sławomir Kowalski – Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą oraz naczelnik Barbara Sońnicka. Delegacja zaprezentowała strukturę organizacyjną i kierunki działalności Rady Polonii Świata oraz przedstawiła założenia programowe i organizacyjne I Światowego Zjazdu Młodzieży Polonijnej. W czasie rozmowy poruszono też sprawę finansowania zjazdu, w kontekście przejścia środków wsparcia dla Polonii z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Delegacja Rady Polonii Świata zapewniła też o woli jak najlepszej współpracy ze Stowarzyszeniem „*Wspólnota Polska*”, zgodnie z rezolucją Sejmu Polonijnego.

Po spotkaniu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych delegacja Rady Polonii Świata udała się na spotkanie z Robertem Tyszkiewiczem, wieloletnim posłem do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, a obecnie wybitnym ekspertem i doradcą polskich władz w sprawach polonijnych. Przez wiele lat jako Przewodniczący Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą zapraszał przedstawicieli Rady Polonii Świata oraz innych struktur polonijnych na posiedzenia Komisji i wspierał głos Polonii w jej najważniejszych, życiowych sprawach.

Na spotkaniu delegacja Rady przedstawiła problemy związane z organizacją i finansowaniem młodzieżowego zjazdu. Podkreślono obustronnie konieczność ścisłej koordynacji poczynań Rady Polonii Świata i Stowarzyszenia „*Wspólnota Polska*”.

Ostatnim spotkaniem tego dnia było spotkanie delegacji Rady Polonii Świata z Tomaszem Różniakiem, Prezesem Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „*Wspólnota Polska*” oraz Dyrektorem Zarządzającą Zenką Bańkowską. Poruszono szereg tematów dotyczących kondycji struktur oraz stopnia zintegrowania środowisk polonijnych w różnych krajach na świecie. Omówiono też możliwości finansowania obecnie działalności polonijnej w kontekście przeprowadzanych organizacyjnych zmian w finansowaniu wsparcia dla Polonii. Delegacja Rady Polonii Świata nawiązała do rezolucji Sejmu

Polonijnego zobowiązującego zarówno Radę, jak i Stowarzyszenie „*Wspólnota Polska*” do zorganizowania w tym roku I Światowego Zjazdu Młodzieży Polonijnej. Ustalono obustronnie konieczność podpisania generalnej umowy pomiędzy Radą Polonii Świata i Stowarzyszeniem „*Wspólnota Polska*” dotyczącej przyszłej współpracy obu organizacji oraz szczegółowej, dotyczącej organizacji Zjazdu. Uzgodniono też terminy następnych spotkań i konsultacji.

27 lutego na zaproszenie Marszałek Senatu Małgorzaty Kidawy-Błńskiej do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej na robocze spotkania przybyli przedstawiciele organizatorów I Światowego Zjazdu Młodzieży Polonijnej oraz Światowego Zlotu Młodzieży Polonijnej.

Na spotkanie, przybyli do Warszawy reprezentujący Radę Polonii Świata: Przewodniczący Jarosław Narkiewicz, Wiceprzewodniczący Tadeusz Adam Pilat oraz Skarbnik Aleksander Zajac. Ministerstwo Spraw Zagranicznych reprezentowały: minister Henryka Mościcka-Dendys, podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz Anna Sochańska, dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą. Stowarzyszenie „*Wspólnota Polska*” reprezentowali Prezes Dariusz Piotr Bonisławski i Przewodniczący Zarządu Krajowego Tomasz Różniak.



Ideę I Światowego Zjazdu Młodzieży Polonijnej podjął ubiegłoroczny VI Zjazd Polonii i Polaków za Granicą, jako jeden z głównych tematów działania polskiej diaspory. Ma on mobilizować młode pokolenie Polaków do aktywności społecznej na rzecz wspólnot polonijnych oraz do budowania silnej więzi z krajem pochodzenia, a także pokazanie młodemu Polakom z całego świata drzemącego w nich potencjału i zachęcenie do współpracy z Macierzą na wielu płaszczyznach, m.in. gospodarczej, społecznej i politycznej.

VI Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy podczas obrad Sejmu Polonijnego podjął rezolucję następującej treści:

Przyszłością Polonii jest młodzież, toteż apelujemy do Rady Polonii Świata, aby wspólnie ze Stowarzyszeniem „*Wspólnota Polska*” i z polskimi władzami zorganizować w przyszłym roku Światowy Zjazd Młodzieży Polonijnej. Apelujemy do organizacji polonijnych na całym świecie oraz organizacji i instytucji w Polsce o udzielenie tej inicjatywie wszelkiego wsparcia.

Na spotkaniu roboczym w Senacie RP dyskusję rozpoczęło wystąpienie Przewodniczącego Rady Polonii Świata Jarosława Narkiewicza, który przedstawił koncepcję Rady, jako zjazdu młodzieżowych delegacji struktur i środowisk polonijnych. Zjazd odbyłby się pod Patronatem Pani Marszałek w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej na przełomie sierpnia i lipca br. Przewodniczący podkreślił też wagę przypadającej w tym czasie 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego oraz podjął temat równoległego spotkania polonijnych środowisk studenckich, zarówno tych studiujących w Polsce, jak i za granicą. Taka formuła określa, ale i ogranicza liczebność młodzieżowych spotkań.



Rada Polonii Świata, opierając się na strukturach członkowskich i aktywnych grupach branżowych, wyłoniła młodzieżową grupę roboczą, która nakreśli bardziej szczegółowo meritum i strukturę osobową zjazdu.

Prezes Stowarzyszenia „*Wspólnota Polska*” Dariusz Piotr Bonisławski przedstawił koncepcję Światowego Zlotu Młodzieży Polonijnej. W założeniach Zlot – jako pierwsze tego typu ogólnoświatowe spotkanie młodzieży polonijnej – zgromadzić ma ok. 2 tysięcy

uczestników z 40 krajów. W trakcie 3 dni debat przewiduje się minimum 5 paneli tematycznych, 4 dyskusje panelowe, ale też gry edukacyjne, możliwość swobodnej dyskusji kularowej. Uczestnicy Zlotu wezmą udział także w uroczystościach 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Wiceprzewodniczący Rady Polonii Świata Tadeusz Adam Pilat podkreślił, że planowane młodzieżowe spotkanie zbliży młode pokolenie do Polski oraz zintegruje młodzieżowe środowiska polonijne. Zaznaczył też, że Rada Polonii Świata przeprowadziła analizę zakończeń i inauguracji roku szkolnego i akademickiego w różnych krajach. Rezultat analizy określił koniec sierpnia i początek lipca, jako jedyny możliwy termin młodzieżowego zjazdu.

Minister Henryka Mościcka zadeklarowała raz jeszcze wolę jak najlepszej współpracy z organizatorami i przypomniała o temacie powrotów, szczególnie promowanym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

W trakcie spotkania Marszałek Senatu podziękowała inicjatorom „*dobrego pomysłu i konkretnych konkluzji organizacyjnych, gwarantujących powodzenie przedsięwzięcia i jej pożytek dla przyszłości Polonii*”. Młodzież polonijna to ambasadorzy Polski w swoich krajach zamieszkania i bardzo ważnym jest by zapewnić jej miejsce i przestrzeń do budowania silnej więzi z krajem pochodzenia. A nic tak nie angażuje, jak bezpośredni udział już na etapie przygotowań, dlatego też współorganizatorami Zlotu Młodzieży Polonijnej są środowiska młodzieży polonijnej z całego świata. Marszałek powiedziała, że w tym roku da się zorganizować jedno wspólne przedsięwzięcie, co da szansę na zorganizowanie znacznie większej imprezy młodzieżowej w przyszłym roku, i być może zapoczątkuje takie spotkania w następnych latach również. Podkreśliła też, że jest bardzo późno i wyznaczyła termin następnego roboczego spotkania za dwa tygodnie.

Wymaga to od organizatorów szybkiej i ścisłej koordynacji organizacyjnych i programowych poczynań.

Delegacja Rady Polonii Świata udała się następnie na spotkanie z Przewodniczącym Senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, Senatorem Bogdanem Borsewiczem. W spotkaniu wziął udział doradca Marszałek Senatu Robert Tyszkiewicz.

Poruszono sprawy merytoryczne, organizacyjne i finansowe planowanej w lecie polonijnej imprezy młodzieżowej. Szczególne znaczenie ma jej sfinansowanie w świetle podyktowanych przepisami ograniczeń.

Senator Borsewicz przygotował dla organizatorów listę instytucji, które otrzymały w tym roku środki dla wsparcia działalności polonijnej. Jako konkluzję spotkania przyjęto potrzebę sprawnej koordynacji organizacyjnych i programowych poczynań Rady Polonii Świata i Stowarzyszenia „*Wspólnota Polska*”.

Na zakończenie spotkania Senator Bogdan Borsewicz wręczył przedstawicielom Rady Polonii Świata dedykowane egzemplarze wydawnictwa poświęcone 40. rocznicy utworzenia Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ.

*Tadeusz A. Pilat,
wiceprzewodniczący Rady Polonii Świata*



Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu

W 2005 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ ustanowiło 27 stycznia Międzynarodowym Dniem Pamięci o Ofiarach Holokaustu. 27 stycznia 1945 roku jest dniem symbolicznym – to właśnie wtedy 100. Lwowska Dywizja Piechoty pod dowództwem generała majora Fiodora Krasawina wyzwoliła obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau.

W czasie drugiej wojny światowej śmierć z rąk Niemców poniosło około 18 milionów ludzi, z czego około 11 milionów – na terenie Polski. Ponad 6 milionów zamordowanych to osoby narodowości żydowskiej – niemal wyłącznie cywile, zamordowani w obozach zagłady.

Rezolucja wydana przez ONZ z okazji Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu nie tylko oddaje cześć pomordowanym, jest również apelem o przeciwdziałanie „*jakimkolwiek formom negacji Holokaustu*”. Jej cel to zwrócenie uwagi na potrzebę edukacji i pamięci po to, by zapobiec takim wydarzeniom w przyszłości.

Holokaust uznaje się często za wydarzenie bez precedensu, zło absolutne. Niektórzy dzielą wręcz historię na tę przed Holokaustem i po nim. Tym samym zagłada narodu żydowskiego nabiera charakteru parareligijnego.

Od przejścia władzy w 1933 r. naziści systematycznie ograniczali prawa Żydów na terenie Niemiec. W 1935 r. wprowadzono tzw. Norymberskie Ustawy Rasowe, na mocy których Żydów niemieckich pozbawiono obywatelstwa w Rzeszy Niemieckiej, a co za tym idzie - możliwości pełnienia urzędów państwowych i funkcji wojskowych. Rzesza nie gwarantowała im odtąd ani ochrony prawnej, ani prawa własności, zabroniono zawierania małżeństw mieszanych oraz stosunków intymnych między Aryjczykami a Żydami jako „*hańbiących rasę aryjską*”. Warto zauważyć, że o przynależności do rasy nie decydowało wyznanie, kultura czy poziom asymilacji – każdy, kto posiadał wśród przodków od trzech pokoleń choć jedną osobę, która nie mogła poświadczyć wielopokoleniowych „*aryjskich*” korzeni, uznawany był za genetycznego Żyda lub mieszańca. Od

1938 roku Żydzi wyjeżdżający z Niemiec nie mogli wywieźć ze sobą żadnego majątku. Od tego samego roku oficjalnie wprowadzony został zakaz edukacji dla Żydów w niemieckich szkołach, choć edukację z podziałem rasowym wprowadzono już wcześniej. Ludność żydowską zaczyna obowiązywać godzina policyjna, obowiązkowe przekwaterowanie, zakaz wstępu do teatrów, kin, publicznych parków, obiektów sportowych i schronów przeciwlotniczych, dokumenty zostają oznakowane literą „J”.

Po wybuchu II wojny światowej naziści zaczynają dążyć do „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” w całej Europie – jak wyraził się jeden z największych hitlerowskich zbrodniarzy Heinrich Himmler. Ludność żydowska jest deportowana do gett na wschodzie Europy, a następnie przewożona bydłocymi wagonami do obozów koncentracyjnych, gdzie kobiety, mężczyźni i dzieci są bestialsko mordowani w komorach gazowych, a ich ciała palone w piecach kremacyjnych dla zatarcia śladów zbrodni. Efektem tych działań miało być wymordowanie w Europie całego narodu żydowskiego.

Początkowo współpracownicy Adolfa Hitlera planowali wysiedlenie europejskich Żydów za Ural, ale było to rozwiązanie niemożliwe w warunkach wojennych. Projekt „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” (Endlösung der Judenfrage), czyli eufemizm określający wymordowanie Żydów na wszystkich terenach zajętych przez naziistów pojawił się w 1941 r. W trakcie konferencji w Wannsee w styczniu 1942 r. przedstawiono szczegóły akcji, a koordynację zagłady powierzono Adolfowi Eichmanowi z Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. Dość szybko architekci zagłady doszli do wniosku, że masowe rozstrzeliwania ludności żydowskiej z karabinów maszynowych są nieopłacalne i źle wpływają na morale żołnierzy niemieckich. W ten sposób zapada decyzja o budowie obozów masowej zagłady, w których więźniów i więźniarki mordowano najpierw przez zagazowanie spalinami w specjalnie skonstruowanych ciężarówkach (Kulmhof), a potem – na masową skalę – Cyklonem B, czyli produktem używanym oryginalnie do zabijania owadów, z którego uwalniał się przy zetknięciu z powietrzem morderczy cyjanowodor.

Wprawdzie Niemcy hitlerowskie stworzyły obozy koncentracyjne jeszcze przed wybuchem II wojny światowej – osadzano w nich przeciwników politycznych narodowych socjalistów, tzw. osoby rasowo szkodliwe lub bezużyteczne, a później także jeńców wojennych – jednak dopiero jasne sformułowanie polityki rasowej doprowadziło do przekształcenia zakładów karnych w placówki ludobójstwa. Najwcześniej, bo w grudniu 1941 r., uruchomiono obóz zagłady Kulmhof (we wsi Chełmno nad Nerem) – gdzie truto więźniów w ładowniach samochodów, za pomocą tlenu węgla wydzielanego do wewnątrz. Akcja eksterminacji Żydów objęła najpierw ziemie Generalnego Gubernatorstwa, powstał obóz Belzec pod Bełżcem, Treblinka pod Poniatowem i Sobibor koło wsi Sobibór. Największe fabryki śmierci to Auschwitz II (Birkenau) na terenie wsi Brzezinka, leżącej blisko Oświęcimia i Majdanek na przedmieściach Lublina.

O zbrodniczych działaniach świadczyło wykorzystanie najnowszych technologii (komory gazowe przypominające zwykłe łaźnie, krematoria) i przemysłowa organizacja zbrodni (w lipcu i sierpniu 1942 w Treblince zabijano około 10 000 ludzi dziennie). Zachowane dokumenty wskazują, że tylko do samego Auschwitz dostarczono co najmniej 25 ton Cyklonu B, w wyniku użycia którego zginęło w męczarniach około 900 000 Żydów.

Dlaczego wszystkie te obozy, do których transporty przyjeżdżały niejednokrotnie z odległych terenów Europy, znalazły się na terenie Polski? Powodów było kilka, przede wszystkim zdecydowało położenie i stosunkowo dobra sieć kolejowa – na tym terenie zamieszkiwała największa liczba osób pochodzenia żydowskiego w całej Europie, hitlerowcy wprowadzili terror niespotykany w innych zajętych krajach, a z daleka od linii frontu nie musieli się obawiać o utrzymanie obozów. Oczywiście, w deportacjach Żydów pomagały również marionetkowe rządy państw okupowanych i w taki właśnie sposób do obozów zagłady deportowała obywateli pochodzenia żydowskiego Francja, Rumunia, Słowacja, Węgry, Bułgaria z terenów podlegającej jej Macedonii, odmówiły natomiast faszystowskie Włochy i Dania. Dokładna liczba ofiar obozów Zagłady nie jest znana, a z wielu przyczyn (ustne dyrektywy nazistowskich dowódców, niszczenie dokumentacji, powojenna zawierucha) pozostaje też trudna do ustalenia. Historyk Norman Davies gorzko konkluduje: (...) statystyczna analiza tych straszliwych liczb wciąż pozostaje przedmiotem sporów. (...) Wydaje się, że nie każdego zadowala po prostu liczenie ludzkich istot.

Choć w obozach koncentracyjnych ginęły różne narody (Cyganie, Polacy, Rosjanie), jedynie mord na narodzie żydowskim był bezprecedensową, świadomie zaplanowaną i realizowaną konsekwentnie zagładą.

Jak przyznaje w autobiografii Rudolf Hoess (komendant obozu od 1940 do 1944): zgodnie z wolą Reichsführera SS Auschwitz stał się największym w dziejach zakładem uśmiercania ludzi.

Najbardziej znany obóz, czyli Auschwitz obok Oświęcimia (w gruncie rzeczy był to kompleks obozów), spełniał różne funkcje. Oddzielnie mieszkali w nim więźniowie przydatni do pracy oraz ci przeznaczeni do eksterminacji, mężczyźni i kobiety, jeńcy radzieccy. W obozie znajdowało się m.in. wewnętrzne więzienie (dla tych, którzy złamali obozowe prawo), tak zwana Kanada (przechowalnia zrabowanych rzeczy), szpital, w którym dokonywano pseudomedycznych eksperymentów, pokoje wymyślnych tortur, dom publiczny, który powstał na specjalne polecenie Himmlera, a przeznaczony był dla kapo i funkcyjnych.

Oświęcim był jednak przede wszystkim przedsiębiorstwem poddanym skrupulatnej kontroli finansowej i ocenie jakości produkcji, której towarzyszyła masowa eksterminacja. Nowo przybyli z transportu przekraczali bramę z napisem „*Arbeit macht frei*” (Praca czyni wolnym), podlegali selekcji – do pracy lub do gazu, w zależności od typu transportu. Tym, którzy mieli żyć, tatuowano na przedramieniu obozowy numer, dawano więzienny pasiak, przydzielano pryczę w jednym z ciasnych baraków. Rzeczy osobiste były rekwirowane. Więźniowie pracowali w przyobozowych zakładach na rzecz największych niemieckich firm. Produkowano syntetyczną benzynę, dostarczano złoto dla banków Rzeszy z majątku wwożonego w transportach, tony nawozu z mączki kostnej, mydło, włosiankę, soczewki optyczne „*odzyskane*” z okularów. Jeden dzień pracy więźnia dawał zysk w wysokości od 6 do 8 marek. Przeciętna długość życia w obozie wynosiła 3 miesiące. Pod koniec 1942 r. esesmani doszli do wniosku, że masowa eksterminacja siły roboczej nie mieści się w rachunku ekonomicznym, mimo to dążyli do ostatecznego rozwiązania. Pomagały im w tym choroby zakaźne, a zwłaszcza czerwonka, biegunka obozowa i tyfus oraz głód.

W obozie macierzystym, Birkenau i Monowitz doczekało wyzwolenia około 7 tys. więźniów. Około 500 więźniów zostało wyzwolonych przed 27 stycznia, i wkrótce potem w podobozach KL Auschwitz: w Starej Kuźni, w Blachowni Śląskiej, Świętochłowicach, Wesołej, Libiążu, Jawiszowicach i Jaworznie. W obozie macierzystym i w Birkenau żołnierze radzieccy znaleźli około 600 ciał więźniów, zastrzelonych przez esesmanów w trakcie wycofywania się z Auschwitz oraz zmarłych z wycieńczenia.

W 1947 r. w Oświęcimiu zostało utworzone Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau (powstałe na terenie dawnego obozu). W zakresie działań Muzeum leży – obok edukacji – konserwacja byłego obozu. Obóz ten jako jedyny został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO.



Muzeum Holokaustu Yad Vashem w Jerozolimie

W 1953 r. w Jerozolimie został założony Instytut Yad Vashem, miejsce pamięci o Holokaucie. To największe na świecie archiwum dotyczące Holokaustu. Tam, wzdłuż Alei Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, posadzono 2 tysiące drzew, symboli ludzi (gojów), którzy z narażeniem życia dawali schronienie Żydom i ratowali ich w czasie wojny. Od 1963 r. Instytut przyznaje odznaczenia – Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Osoba uznana za Sprawiedliwego dostaje dyplom i medal z napisem pochodzącym z Talmudu: „Kto ratuje jedno życie – ratuje cały świat”. Często Sprawiedliwym przyznaje się też honorowe obywatelstwo Izraela.

Opr. Mirosława Charłamowa



Україна і світ сьогодні: два роки війни, десять років бойових дій

*Війни є постійним супутником людської історії.
Ми цього не знали, не помічали, поки не сталася війна...
На жаль, зло є в історії. Воно не зникає...
Ярослав Грицак*

Страх, сльози, невгамовний біль гірких утрат, безсонні ночі, щоденні сирени... Постійне відчуття страху, небезпеки чи смерті, яке начебто грається, часто обираючи когось зі знайомих чи з родинного кола...

Однак попри два роки від початку широкомасштабного вторгнення російських військ на територію України, ми усвідомлюємо, що війна не лише йде за території, але й про витривалість та ідентичність народу. Водночас російсько-українська війна виявилася викликом для міжнародного світового порядку, який був створений після Другої світової війни, а також порушила загальну стабільність у Європі та загалом стала глобальною загрозою для світової безпеки.

Пропонуємо в хронологічному порядку переглянути події, які передували широкомасштабному вторгненню російських військ на територію України в одному з історичних джерел.

- 18–21 лютого 2014 – кульмінація силового протистояння під час Революції Гідності. Розстріли протестувальників.
- 22 лютого 2014 – втеча президента Віктора Януковича з України.
- лютий–березень 2014 – Росія анексує Крим.
- квітень 2014 – червень 2015 – активна фаза збройного протистояння на Донбасі.
- 24 лютого 2022 – початок повномасштабного вторгнення Російської Федерації в Україну.

У той час, коли Україна повстала в Революції Гідності 20 лютого 2014 року, Російська Федерація окупувала Крим. Такі наміри були заплановані вже наперед. Окупацією Криму Росія порушила всі міжнародні норми, які були, включно з двосторонньою угодою з Україною. Наприклад, документ 1997 року, відповідно до якого Україна та Росія визнали кордони, територіальні межі. Окупація Криму продемонструвала перші сигнали порушення міжнародного порядку.

Війна на Сході України – період збройного конфлікту. У квітні 2014 року почалася спроба окупації території Донеччини та Луганщини.

У вересні 2014 року почалися мирні переговори, які завершилися 19 вересня підписанням Мінських домовленостей. Це була спроба локалізувати конфлікт (потім була ще одна в лютому 2015).

Головною умовою „Мінських угод” було припинення активних бойових дій. Але домовленості були порушені. Тому бойові дії поновилися, хоча й у менших масштабах, ніж це було раніше. Цей етап тривав до 23 лютого 2022 року. Суттєвих просувань російських військових на українській території за цей час не відбувалося. В останні місяці 2021 року Росія систематично нарощувала кількість своїх військ на кордоні з Україною.

24 лютого 2024 року виповнилося два роки відтоді, як життя українців поділилося на “до” і “після”, два роки з початку широкомасштабного збройного нападу Російських військ на Україну.

Але попри найболючіші часи ми маємо:

- 24 місяці незламності й нескореності Збройних сил України та народу
- понад 730 днів непохитної надії на перемогу, відвагу Героїв, які після поранень і контузій ідуть далі в бій, допомогу у фінансовій та військовій підтримці основних союзників – США – Великої Британії – Євросоюзу.

Як зазначається у Європейських виданнях, наступне гасло „*Це – наша спільна війна*”. Зокрема, у 2022 році видання Forbes оприлюднило рейтинг справжніх друзів України, до якого увійшли 20 країн. Це Польща, Естонія, Латвія, США, Литва та Португалія – вони, окрім спільної підтримки, однозначно визнали геноцид Росії проти українського народу. Ще до списку входять Велика Британія, Італія, Іспанія, Словаччина, Чехія, Франція, Канада, Нідерланди, Болгарія, Данія, Німеччина, Норвегія, Румунія – усі цивілізовані країни, які сповідують європейські цінності, надають і надалі прихисток нашим біженцям, активно волонтерять, підтримують та відстоюють український суверенітет на світовій арені.

Боротьба триває, закінчиться тоді, коли відновиться контроль над кордонами 1991 р., коли будуть повернуті всі полонені, загиблі поховані, а також повернуться українські біженці в Україну.

Згідно зі статистичними даними: 6 004 100 – біженців з України зафіксовано у 2024 році в Європі; 956 635 – біженців з України зареєстровано в Польщі, 82 % – жінки та діти; 1,5 млн біженців були зареєстровані в Польщі влітку 2022 року.

Ольга Шелюх

XXI Ogólnopolski Koncert Charytatywny na rzecz pomocy Rodakom na Wschodzie

W tym roku do Sycowa na Ogólnopolski Koncert Charytatywny na rzecz pomocy Rodakom na Wschodzie jechaliśmy autokarem, jak to było kiedyś przed pandemią i wojną na Ukrainie. Podróż na Dolny Śląsk była długa, ale przyjechaliśmy na czas. Organizatorzy spotkali nas z otwartym sercem i przygotowali dla nas niespodziankę. Już w przeddzień Koncertu Charytatywnego zaproszono nas na koncert zespołu „Golec uOrkiestra”, a także mieliśmy czas na spacer po Sycowie, małym miasteczku na Dolnym Śląsku.

27 stycznia br. po raz XXI w Sycowie odbył się Ogólnopolski Koncert Charytatywny na rzecz pomocy Rodakom na Wschodzie, dzięki wsparciu Centrum Kultury w Sycowie, pod patronatem honorowym Macieja Awizenia Wojewody Dolnośląskiego oraz Cezarego Przybylskiego Marszałka Województwa Dolnośląskiego.

Coroczne wydarzenie odbyło się w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Inicjatorem koncertu jest Konsul Generalny RP w Irkucku Krzysztof Świderek, organizatorem – Dariusz Maniak, burmistrz miasta i gminy Syców.

Tegoroczny koncert swoją obecnością zaszczyliło wiele osobistości ze świata polityki i dyplomacji, organizacji kulturalnych i stowarzyszeń, przedstawiciele kościoła, parlamentarzyści, władze wojewódzkie, samorządowcy, radni powiatowi i gminni, przedstawiciele służb publicznych, jednostek organizacyjnych gminy, mieszkańcy Sycowa.

Oficjalnego otwarcia Koncertu dokonał burmistrz Dariusz Maniak, który powiedział m. in. *„Jest to bardzo ważna edycja z perspektywy tego, że kilka kolejnych wcześniej to nie było to, co przez 20 ostatnich lat w jakikolwiek sposób nas wiązało. Był COVID, wojna i niestety nasi rodacy nie zawsze mogli do nas dotrzeć tak, jakbyśmy sobie tego życzyli. Dzisiaj, mimo tego, że konflikt zbrojny w Ukrainie nadal trwa, nasi rodacy do nas dotarli, z czego się bardzo mocno cieszę”*.

Koncert rozpoczęły przedszkolaki z Publicznego Przedszkola nr 1 im. Koszałka Opałka w Sycowie, które swoim uroczym patriotycznym występem zachwyciły publiczność.

Następnie podziwialiśmy występ Akademickiego Zespołu Pieśni i Tańca Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu „Jedliniak”. Jest to studencki zespół folklorystyczny, który popularyzuje w kraju i za granicą polskie tańce narodowe i regionalne. Tańczą w nim, grają i śpiewają studenci wszystkich wrocławskich uczelni. Nazwa zespołu wywodzi się od jedlinioka, tańca dolnośląskiego z okolicy Jedliny-Zdroju. W swoim repertuarze



Zespół prezentuje folklor Śląska, a także innych regionów kraju. W okresie ponad czterdziestoletniej działalności artystycznej Zespół wielokrotnie reprezentował Polskę i środowisko akademickie Wrocławia na festiwalach, tournée, obchodach polskich świąt narodowych w wielu krajach, na wszystkich kontynentach. W licznych podziękowaniach składanych władzom uczelni przez placówki dyplomatyczne Rzeczypospolitej zauważa się, że Jedliniok spełnia misję ambasadora polskiej kultury.



Przedszkolaki



Akademicki Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu „Jedliniok”

Ukrainę reprezentowała delegacja Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie na czele z Elżbietą Korowiecką, prezes FOPnU oraz członkami zarządu w osobach Marii Siwko, Teresy Teterycz, Władysława Bagińskiego, jak również zespół taneczno-folklorystyczny „Aksamitki” z Baru na Podolu, zespół wokalnoinstrumentalny „Jurek i Przyjaciele” z Chmielnickiego oraz zespół „Maćkowieńki” z Wołynia.

Wszystkie występy wzbudzały wiele pozytywnych emocji wśród publiczności, która nagradzała artystów wielkimi brawami. Nie zabrakło również dzielenia się chlebem kresowym, który przywieziony został z Podola. Pani Tatiana, która upiekła tegoroczny korowaj, tak wspomina o swojej prababci, która była Polką:

- *Moja prababcia była rodowitą Polką, pochodziła z samej Warszawy. Kiedyś dziadek, który miał na imię Demko, pojechał do Polski. Wysłano go dla rozwoju zawodowego, gdyż pracował na kolei. Tam on mieszkał w hotelu i spotkał dziewczynę, która tam sprzątała i bardzo mu się spodobała. Choć w tym czasie on już miał żonę i syna, którzy mieszkali osobno w m. Bar, jednak przywiózł ze sobą do Ukrainy tę dziewczynę. Miała na imię Zofia. I tu mieszkali razem w naszej wiosce Hawryszówka, mieli 7 dzieci – 6 chłopców i 1 dziewczynkę. Zofia bardzo wyróżniała się swoją wymową, bo rozmawiała po polsku z akcentem rosyjskim i dużo rzeczy nie rozumiała. Dlatego często wychodziło z tego dużo różnych żartów, które w tej wiosce pamiętają do dziś.*



„Jurek i Przyjaciele”



„Aksamitki”



„Maćkowiaki”

Tym chlebem dzielił się burmistrz z obecnymi na sali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Sycowski koncert to bardzo zaszczytna impreza. Każdego roku prowadzona jest zbiórka pieniędzy do puszek. Tegoroczna zbiórka przeznaczona była na pomoc Rodakom na Ukrainie. Podsumowano też coroczną akcję „*Mogilę pradziada ocal od zapomnienia*”, której współorganizatorem jest Grażyna Orłowska-Sondej, dziennikarka Ośrodka Telewizji Polskiej we Wrocławiu.

Podczas koncertu Senator RP Stanisław Gogacz przekazał dla Rodaków z Ukrainy 155 szt. biało-czerwonych paczek przygotowanych w ramach 23 Akcji Polacy-Rodakom.



28 stycznia w kościele pw. św. ap. Piotra i Pawła odbyła się uroczysta Msza św. w intencji Ojczyzny. Był to wyjątkowy moment skupienia i modlitwy, łączący serca wszystkich obecnych. Po Mszy św. zostały złożone kwiaty pod pomnikiem Papieża św. Jana Pawła II.



Koncert Charytatywny to wielkie przedsięwzięcie, które już na dobre zagościło w Sycowie. Każdego roku cieszy się ono dużym zainteresowaniem, jak ze strony mieszkańców, tak ze strony gości.

Nasz pobyt w Sycowie był pełen wzruszeń i solidarności. Serdecznie dziękujemy organizatorom za możliwość uczestniczenia w tym wspólnym przedsięwzięciu.

Elżbieta Korowiecka

Z życia Organizacji Członkowskich FOPnU

RÓWNE

3 stycznia 2024 roku w Równem, w siedzibie Towarzystwa Kultury Polskiej im. Władysława Reymonta odbyło się Spotkanie opłatkowe.

Członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej spotkali się w ciepłej rodzinnej atmosferze, żeby wspólnie obchodzić Boże Narodzenie, podzielić się opłatkiem, porozmawiać z przyjaciółmi o swoich przeżyciach i pokolędować. Modlitwę poprowadził oraz poświęcił opłatki ksiądz dziekan Władysław Czajka, proboszcz parafii św. ap. Piotra i Pawła w Równem. Wszyscy zebrani życzyli sobie nawzajem, jak wszyscy obywatele Ukrainy, przede wszystkim pokoju i zwycięstwa. Uroczystość uświetliły występy zespołów „Faustyna” i „Wesoły Wieczór”.



Nie patrząc na ciężkie czasy, w których teraz przeżywamy, mogliśmy wspólnie z radością powiedzieć: *Bóg się rodzi!*

Mimo, że styczeń jest zimowym miesiącem, pełnym chłodnych dni, jest taki dzień w roku, kiedy każdemu robi się ciepłej na sercu, bo przecież jest to święto naszych kochanych babć i dziadków. Święto Babci i Dziadka to dzień niezwykle, nie tylko dla dzieci, ale przede wszystkim dla babć i dziadków. To dzień pełen uśmiechów, wzruszeń, łez i radości.

Dnia 23 stycznia w Towarzystwie Kultury Polskiej im. W. Reymonta w Równem odbyła się uroczystość z okazji Święta Babci i Dziadka. Na wstępie prezes Towarzystwa Władysław Bagiński przywitał ciepłymi słowami wszystkich gości, którzy na tę uroczystość zostali zaproszeni przez dzieci. W pięknie udekorowanej sali dzieci wraz ze swoją nauczycielką Elżbietą Piotrowską przygotowały piękny program artystyczny. W większości były to wzruszające wiersze i piosenki okolicznościowe, związane tematycznie z tymże świętem.



W trakcie uroczystości babcie i dziadkowie mogli podziwiać swoje pociechy w różnych formach artystycznych. Mali artyści z przejęciem odtwarzali swoje role, a czcigodni goście ze wzruszeniem odbierali czułe słowa, kierowane pod ich adresem. Następnie obdarowały swoich ukochanych babć i dziadków laurkami przygotowanymi własnoręcznie. Na koniec uroczystości dzieci zaprosiły swoich babć i dziadków do wspólnej zabawy i konkursów przy muzyce. Następnie dzieci wraz z Babciami oraz Dziadkami zostali zaproszeni na przygotowany z tej okazji słodki poczęstunek.

Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze. Dzieci, poprzez wiersz, piosenkę i taniec, mogły wyrazić kochanym babciom i dziadkom, swoje uczucia za trud włożony w ich wychowanie.

Mamy nadzieję, że ten dzień na długo pozostanie w pamięci zarówno dzieci jak i dziadków!

Wesoło i radośnie obchodzono Tłusty Czwartek w Towarzystwie Kultury Polskiej im. Wł. St. Reymonta w Równem. Jak przystało na staropolską gościnność i obyczaje mięsopustne stoły zastawiono tłustym jadem. Oczywiście ponad wszystkim królowały pączki różnorodne – z nadzieniem różnym, marmoladą, kremem, nawet z makiem. Nie zabrakło też aktywnej zabawy. Podczas zabawy nie mogło zabraknąć żartów i dobrego humoru. Ciekawostki historyczne, konkursy, wierszyki spodobały się uczestnikom wieczoru. Wszyscy aktywnie bawili się przy muzyce. Był pięknie wykonany walc w parach, wspólny śpiew polskich piosenek. Wszyscy otrzymywali nagrody, upominki od TKP. Bawiono się przy wesołej muzyce, wznoszono toasty, myśląc już, co przyniosą kolejne dni.



Należy przyznać, że w polskich domach w Równem pielęgnuje się dawne tradycje, również kulinarne. Bigos, pierogi, wędliny, pączki obowiązkowo każdy mógł skosztować do woli. W Towarzystwie Kultury Polskiej w Równem dominuje głęboka świadomość polskich korzeni. Członkowie pielęgnują ducha przodków, ale też potrafią integrować się z innymi wspólnotami z sąsiedztwa.

Umiemy dzielić się tym, co mamy. Potrafimy współdziałać i jednoczyć się, podejmując nowe wyzwania.

Przedsięwzięcie odbyło się przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Władysław Bagiński

KOWEL

29 grudnia 2023 r. w sali Szkoły Polskiej odbyło się spotkanie członków Towarzystwa Kultury Polskiej w Kowlu. Na wstępie prezes Anatol Herka złożył serdeczne życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne.

Następnie zostały wręczone paczki dla najstarszych członków TKP w Kowlu, mających polskie pochodzenie. Paczki zawierały pomoc żywnościową oraz środki czystości i zostały przekazane w ramach projektu „Wsparcie dla organizacji i ośrodków polskich w obliczu wojny na Ukrainie”, finansowanego z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą realizowanego przez Fundację „Wolność i Demokracja”.



Dla najbardziej potrzebujących członków Towarzystwa zostały wręczone dary przywiezione przez małżonkę prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Agatę Kornhauser-Dudę na spotkanie z przedstawicielami i prezesami organizacji polskich w listopadzie 2023 r. w Łucku.

Także prezes wręczył wsparcie materialne dla zebranych członków towarzystwa przekazane przez Stowarzyszenie Miłośników Wołynia i Polesia z Chełma, z którym przyjaźnimy się i współpracujemy od wielu lat.

Na zakończenie spotkania prezes Anatol Herka w imieniu członków Towarzystwa podziękował wszystkim darczyńcom za pamięć, pomoc i wsparcie w tym trudnym czasie dla Ukrainy.

1 marca w Szkole Polskiej w Kowlu odbył się II Konkurs Wiedzy o Polsce „Czy znasz polską historię, geografę, tradycje i obyczaje?”. Uczniowie odpowiadali na pytania związane z historią, geografą, tradycjami i obyczajami polskimi.

Spotkanie otworzył prezes TKP w Kowlu. Powitał zebranych uczestników i członków Towarzystwa. Przypomniwał o celu istnienia towarzystwa i szkoły: podtrzymywanie znajomości języka polskiego i tradycji polskich. Następnie Irena Herka, która przygotowała to przedsięwzięcie, poprowadziła konkurs, który składał się z pytań o różnym poziomie trudności: za 1, 2 i 3 punkty.

Rywalizacja była bardzo zacięta i nie wiadomo było do samego końca, kto zwycięży. Ostateczne wyniki konkursu przedstawiają się następująco: I miejsce – Anhelina Piveń, II miejsce – Nadziejka Fedosiuk, III miejsce – Oksana Fedosiuk. Wszystkie laureatki są uczennicami grupy zaawansowanej.



Na zakończenie uczestnicy konkursu otrzymali nagrody i upominki. Uczniowie pożegnali się, śpiewając przy gitarze swoje ulubione piosenki polskie i ukraińskie.

Dnia 10 marca br. w sali Szkoły Polskiej przy Towarzystwie Kultury Polskiej w Kowlu odbyła się uroczystość z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. W murach naszej szkoły powitaliśmy najbardziej zasłużone członkinie TKP w Kowlu, rodziców i uczniów naszej szkoły.

Prezes TKP w Kowlu Anatol Herka złożył najserdeczniejsze życzenia wszystkim Paniom, zdrowia, a przede wszystkim pokoju na Ukrainie i świecie.

Uczniowie, przygotowani przez Irenę Herkę i Walerię Marczuk, przedstawili program artystyczny, na który złożyły się piosenki polskie i ukraińskie oraz piękne wiersze polskich poetów. Uczniowie złożyli także życzenia członkiniom naszego towarzystwa, mamom i babciom.



Podczas tego występu Anhelina Piveń zaprezentowała swoją autorską piosenkę przygotowaną z okazji drugiej rocznicy rozpoczęcia wojny na Ukrainie. Otrzymała za nią wielkie brawa. Cieszymy się, że mamy taki wielki talent w naszej szkole.

Po zakończeniu występu głos zabrała Lila Batura, która w imieniu wszystkich pań podziękowała za piękny występ artystyczny i chwile zapomnienia od strasznej rzeczywistości wojennej.

Następnie zebranych paniom zostały wręczone upominki, a wykonawcom słodycze. Prezes Anatol Herka również podziękował wszystkim za pomoc, przygotowanie programu i zaprosił, jak zawsze do współpracy, życzył ponownie zdrowia, nastania pokoju i powrotu do spokojnego życia.

*Wiesław Pisarski
nauczyciel skierowany przez ORPEG do Kowla*

ODESA

Spotkaniem Oplątkowym rozpoczął się 2024 rok w Narodowo-Kulturalnym Stowarzyszeniu Polaków „Polska Nuta” w Odesie. Swoją obecnością zaszczycił nas ks. bp OFM (Ordo Fratrum Minorum – Zakon Braci Mniejszych) Diecezji Odesko-Symferopolskiej Stanisław Szyrokoradiuk wraz z proboszczem rzymsko-katolickiej Katedry Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Odesie ks. OFM Mirosławem Karaczną.

Z całego serca gorąco dziękujemy księdzu biskupowi i księdzu proboszczowi za modlitwę i błogosławieństwo, za piękne słowa i wszystkie życzenia dla członków i zarządu stowarzyszenia z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i też z okazji minionych urodzin naszej organizacji – pierwszych 10 lat działalności.

Święta Bożego Narodzenia to czas magiczny, który od dzieciństwa kojarzy się nam z rodziną, choinką, prezentami, kołędami, ale przede wszystkim z piękną polską tradycją – dzielenie się Oplątkiem. Tradycji tej nie zabrakło również w Odesie.



Święta Bożego Narodzenia to czas pokoju, radości i wyciszenia w gronie rodziny. W tym dniu, w naszej Polskiej rodzinie mogliśmy poczuć właśnie taką atmosferę i choć na moment wrócić do czasów sprzed czasów...

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia życzy wszystkim członkom NKSP „Polska Nuta”!

Dziękujemy członkom „Polskiej Nuty” za stworzenie tego wydarzenia i za cały rok pracy na rzecz wolontariatu i pomocy potrzebującym. Cieszymy się, że niezależnie od aktualnych warunków łączy nas wiele wspaniałych, dobrych, ciepłych wspomnień i przedsięwzięć.

Z okazji świąt wolontariusze NKSP „Polska Nuta” wykonali stroiki świąteczne, które zostały przekazane na jarmark. Wszystkie zebrane koszty zostały przekazane na zakup ogrzewaczy dla żołnierzy ZSU. Stowarzyszenie kontynuuje przekazanie pomocy dla rannych żołnierzy. Do jednego ze szpitali miasta przekazano zestawy prowiantu dla rannych obrońców Ukrainy, którzy są na rehabilitacji i leczeniu.

Również przekazano specjalistyczne żywnie dojelitowe Fresubin, które jest przeznaczone dla osób przebywających w szpitalu lub, z powodów zdrowotnych, nie mogących odżywiać się w sposób samodzielny.



Wyprodukowaliśmy ponad siedemset świec okopowych, które zostały przekazane dla żołnierzy ZSU. Przekazaliśmy także długoterminowy prowiant.

Dziękujemy proboszczowi parafii rzymskokatolickiej Katedry Wniebowzięcia NMP w Odesie ks. Mirosławowi za przekazany воск i parafinowe świece, które przetopiono dla produkcji świec okopowych. Również dziękujemy zoowolontariuszom i wszystkim, kto zbiera pojemniki i inne materiały.

8 lutego w siedzibie NKSP „Polska Nuta” członkowie i goście obchodzili najśłodzy dzień w roku – Tłusty Czwartek. Przepiękna tradycja połączyła pokolenia smakoszy.

Po wstępie teoretycznym na temat tego święta, przyszedł czas na praktykę. Jak wiadomo, każdy musi zjeść co najmniej jednego pączka, by przez cały rok szczęście i powodzenie dopisywały. I tak właśnie było! Nie jednego i nie dwa, i nie tylko pączki na szczęście się zjadło, a więc liczymy na to, że rok, mimo wszystko, będzie udany!



W ramach edukacji i pogłębiania wiedzy w nauce języka polskiego zapoczątkowaliśmy cykl spotkań tematycznych dla dzieci i młodzieży.

Uczestnicy spotkań mieli okazję spróbować własne siły w pisaniu bajek, tworzeniu ilustracji oraz improwizacji teatralnej. Jednym z tematów spotkań było czytanie autorskiej bajki „Przygody Detektywa Kotka Marcela” (autorzy: W. Pajgert, S. Pajgert). Dzieci i młodzież czytali teksty książki w języku polskim i ukraińskim.

Ostatnie lata dla młodych – to są lata ciągłego stresu, który ma negatywny wpływ na psychikę dzieci i młodzieży. By odciążyć naszych najmłodszych uczestników i zwrócić ich uwagę na inne tematy, by dać odrobinę normalności, w Stowarzyszeniu „Polska Nuta” zorganizowano spotkania literacko-teatralne. Oprócz czytania w obu językach

i tworzenia własnych bajek, dzieci i młodzież próbowały zwizualizować bohaterów, których sami wymyślili. Także mieli możliwość wcielić się w tą lub inną postać, korzystając z zaproponowanych strojów teatralnych i akcesoriów.



Podobne edukacyjne działania mają pozytywne efekty i pomagają dzieciom i młodzieży przetrwać te ciężkie czasy.

WStowarzyszeniu „Polska Nuta” tworzyliśmy Palmy Wielkanocne. Pielęgnowanie tradycji i wzajemne wsparcie w terażniejszych czasach jest ważnym elementem życia codziennego.

Kolorowe, piękne, duże i mniejsze Palemki, oraz piękne stroiki zostały przekazane do rzymskokatolickiej Katedry WNMP. Wszystkie zebrane koszty będą przekazane na potrzeby ZSU.

Bibułowe i krepinowe irysy, żonkile, hibiskusy, różyczki, krokusy i wiele innych sztucznych kwiatów, tworzone były z wielkim zaangażowaniem i miłością do rękodzieła.

Dziękujemy z całego serca utalentowanej Anastazji Batory i jej wspaniałej rodzinie za wysiłek, poświęcony czas i złote ręce, dzięki którym powstały przepiękne rękodzieła stworzone z okazji Świąt Wielkiej Nocy. Są to m.in. magnesy-gniazdka, zawieszki, kurczaczki-pomponiki, podstawki oraz wiele innych dekoracji świątecznych.

Bardzo się cieszymy, że mamy w Stowarzyszeniu tak niesamowite osoby i życzymy jeszcze więcej natchnienia, sił i radości, którą dzieli się z nami poprzez swoją twórczość!



MOŚCISKA

Studniówka jest jednym z najpiękniejszych momentów w życiu szkolnym. To ten moment, kiedy można na chwilę zrobić sobie przerwę od nauki do matury, trochę odpocząć i mile spędzić czas w gronie przyjaciół, gości, rodziców oraz nauczycieli. Studniówka jest ważnym wydarzeniem w życiu młodego człowieka, jest początkiem drogi, zwanej ŻYCIEM. To ostatnia okazja, by przed maturą w pełni oddać się zabawie w towarzystwie osób, z którymi drogi wkrótce się rozejdą.



10 lutego 2024 r. w Liceum Nr 3 im. Świętej Królowej Jadwigi odbyła się Studniówka, tradycyjne szkolne święto. Mieliśmy zaszczyt gości na naszej uroczystości następujących gości, a mianowicie: Konsula RP we Lwowie Jana Bazyluka; Mera miasta Mościska Mirosławę Pelc; Prezes Federacji Organizacji Polskich w Ukrainie Elżbietę Korowiecką; koordynatora ds. studentów cudzoziemców w Przemyślu Hannę Ozimkowską; dyrektor placówki oświatowej w Strzelczyskach Alicję Bałuch; Duchowieństwo na czele z proboszczem Władysławem Derunowym.

Piękne suknie, eleganckie garnitury, efektowne fryzury i makijaże – uczniowie klas maturalnych liceum zadbali o to, aby to były dla nich i ich gości niezapomniane chwile.

Słowa „*Poloneza czas zacząć!*”, wypowiedziane przez prowadzących, rozpoczęły część artystyczną. Ta piękna tradycja rozpoczynająca bal maturalny nadaje jej niepowtarzalnego, pięknego charakteru. Maturzyści przygotowali dla gości interesującą część artystyczną. Pięknie udekorowana sala gimnastyczna i wyjątkowy klimat sprzyjały zabawie.

Życzymy maturzystom pięknego wkroczenia w dorosłe życie, połamania piór na egzaminie dojrzałości, dokonywania słusznych wyborów.



W imieniu maturzystów pragniemy podziękować wszystkim, którzy przybyli na studniówkę.

Również dziękujemy wszystkim ŻOŁNIERZOM, którzy codziennie stoją na straży, żeby każdy z nas czuł się bezpiecznie, a także za to, że mogliśmy przeprowadzić tak piękne święto.

Tłusty czwartek jest jednym z najbardziej ulubionych świąt przez uczniów Liceum Nr 3 im. św. Królowej Jadwigi w Mościskach. To święto nie tylko okazja do wcinania pączków, lecz ma korzenie głęboko w polskiej kulturze i historii. Pozwalamy sobie wtedy na małe odstępstwa i zajadamy pączki oraz inne słodczyce bez wyrzutów sumienia. To w końcu ostatni czwartek karnawału. Jedno jest pewne, tego dnia kalorie chowają się w cieniu, a słodkie pączki królują w cukierniach oraz domach. Ten kulinarny karnawał jest zapowiedzią radosnego pożegnania z zimą i zwiastuje nadejście wiosny.



Dzięki Wam, DRODZY RODZICE, wszyscy w szkole obchodziliśmy tłusty czwartek zgodnie z tradycją, kosztując rozpyłające się w ustach pączki, które błyskawicznie zniknęły z naszych talerzyków. Uśmiechy na twarzach uczniów są dowodem tego, jak wiele sprawiliście im radości. Dziękujemy!

Ludmiła Gandz

„Barwy Kresowe” w Woli Uhruskiej

24 stycznia br., na zaproszenie Mirosława Koniecznego, dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących Woli Uhruskiej, wystąpili zespoły z Łucka: zespół wokalny „*Życzenie*” pod kierownictwem Wasyla Czepeluka, artysty narodowego Ukrainy i zespół pianistów „*Modi-M*” (Maryna Melnyk, Olga Kozyrska, Danuta Korol, Irena Galij).



Zespół wokalny „Życzenie”

Jeden koncert odbył się dla dzieci i młodzieży, a drugi – dla mieszkańców i gości Woli Uhruskiej. To stało się prawdziwym wydarzeniem muzycznym! Sala była przepełniona!

Słuchacze witali oklaskami kolędy i pieśni bożonarodzeniowe w mistrzowskim wykonaniu zespołu „*Życzenie*”.

W drugiej części koncertu licznie zgromadzona publiczność podziwiała wirtuozowski występ zespołu pianistek „*Modi-M*” w interpretacjach utworów Fryderyka Chopina, Ferenc Liszta, Antonina Dwořaka, a także ukraińskich kompozytorów m. in. Myrosława Skoryka i Ołeksandra Iwańki.

W taki sposób artyści podziękowali Polsce za wsparcie Ukrainy.

Wiktoria Własenko

84. rocznica deportacji Polaków na Sybir

W wyniku agresji sowieckiej na Polskę 17 września 1939 roku wschodnie obszary Rzeczypospolitej znalazły się w granicach Związku Sowieckiego (tzw. Zachodnia Ukraina i Zachodnia Białoruś). Dla mieszkających tam Polaków oznaczało to zmierzenie się z nową władzą, która wszelkimi sposobami dążyła do wynarodowienia i zrusyfikowania obywateli polskich. Metody, jakimi posługiwali się Sowieci, były bardzo różnorodne: sowietyzacja oświaty, propagowanie wychowania laickiego, przymusowa paszportyzacja, która odebrała Polakom ich dotychczasowe obywatelstwo. Towarzyszyły temu terror i aresztowania. Fizyczna eliminacja tych, którzy wbrew wszystkiemu nie chcieli zapomnieć, że są Polakami, była istotnym elementem sowietyzacji zagarniętych ziem.

Cztery deportacje z lat 1940–1941 nie były zatem celem samym w sobie, lecz miały doprowadzić do zniszczenia śladów polskiej państwowości na zajętych obszarach oraz ich unifikacji ze Związkiem Sowieckim. Wywózki objęły przede wszystkim polską elitę, która była częścią społeczeństwa najbardziej świadomą swej narodowości i przynależności państwowej. Deportowanych traktowano jako „*element kontrrewolucyjny*”, destabilizujący sowiecki ład na zajętych terenach. Usunięcie intelektualnej i kulturalnej elity było więc podstawowym warunkiem skutecznej sowietyzacji i pełnej aneksji Kresów.



10 lutego 1940 roku rozpoczęła się pierwsza masowa deportacja Polaków na Sybir, przeprowadzona przez NKWD. W głąb Związku Sowieckiego wywieziono około 140 tys. obywateli polskich. Wielu umarło już w drodze, tysiące nie wróciły do kraju. Wśród deportowanych były głównie rodziny wojskowych, urzędników, pracowników służby leśnej i kolei ze wschodnich obszarów przedwojennej Polski.

Rozmieszczono ich w 115 osiedlach w 21 republikach, krajach i obwodach Związku Sowieckiego – głównie tam, gdzie przeważał przemysł leśny (obwody: archangielski, swierdłowski, południowe i zachodnie rejony Komijskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej oraz Kraj Krasnojarski). Niespełna miesiąc później, 5 marca 1940 roku, Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) nakazało wymordowanie 14 854 polskich oficerów policjantów z obozów jenieckich w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz ponad 7 tys. osadzonych w więzieniach na Białorusi i Ukrainie.

Druga deportacja, rozpoczęta 13 kwietnia 1940 roku, objęła urzędników państwowych, policjantów, nauczycieli, działaczy politycznych i przedstawicieli ziemiaństwa. Szacuje się, że wywieziono wówczas ok. 61 tys. ludzi.

Trzecia akcja deportacyjna z 29 czerwca 1940 r. objęła głównie uciekinierów spod okupacji niemieckiej, wśród których dwie trzecie stanowili Żydzi. Ofiarami tej wywózki stało się wielu przedstawicieli inteligencji, m.in. lekarze i ludzie nauki, a liczba wywiezionych to ok. 80 tys. Trafili na Syberię. Ta wywózka nieco różniła się od poprzednich: deportowanych przez kilka dni zwożono w miejsca formowania transportów i zapewniano ich, że wrócą na ziemię okupowane przez III Rzeszę.

Ostatnia, czwarta deportacja zaczęła się 20 czerwca 1941 roku – w przeddzień wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Akcja była wymierzona w rodziny i osoby związane z deportowanymi wcześniej grupami ludności. Deportacja ta objęła również republiki nadbałtyckie i Mołdawię. Łącznie wywieziono 90 tys. ludzi, z czego ponad 22 tys. z tzw. Zachodniej Białorusi. Zesłańcy trafili do Kraju Krasnojarskiego, Ałtajskiego, obwodu nowosybirskiego i Kazachstanu. Trudno jest oszacować liczbę osób wywiezionych podczas ostatniej deportacji: badacze podają, że mogło ich być od 31 do 52 tys.

Scenariusz deportacji był zawsze podobny: łomotanie do drzwi kolbami karabinów w środku nocy, krzyki, bicie, popędzanie w trakcie pakowania, płacz kobiet i dzieci, ujadanie psów. W przypadku pierwszej zsyłki grozę sytuacji potęgował mróz, dochodzący w lutym 1940 roku do minus 40 stopni Celsjusza, a podczas wywózki w czerwcu 1940 roku – potworne upały. W ciągu kilkunastu minut ludzie tracili dorobek całego życia.



Przygotowania do Świąt Wielkanocnych w Katedrze Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny we Lwowie

Okres przed Świątami Wielkanocnymi jest czasem przemyślenia oraz przetworzenia wielu religijnych oraz moralnych wartości w naszym życiu i codzienności.

Poprzez swoje tradycje, kolorystykę i zwyczaje ma również wpływ na rozwój przekonania nie tylko dorosłych, ale również młodzieży i dzieci. Dlatego tak ważnym w procesie rozwoju każdego człowieka jest sprawa przybliżania zwyczajów, tradycji, a osobami wiodącymi i kierującymi ku temu są rodzice, księża, siostry zakonne oraz wychowawcy.

Na początku marca rozpoczęły się rekolekcje parafialne w parafii katedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Lwowie. Był to obfity czas nie tylko dla parafian starszych, ale również dla młodzieży i dzieci. Dzięki rekolekcjonistom dzieci i młodzież poznawały jak postępować na drodze nawrócenia i co służy pomocą ku temu. Poprzez nauki związane z Wielkanocnymi Świątami skorzystało wiele osób jak dzieci tak i dorosłych.

W parafii bardzo prężnie odbywa się wiele różnych spotkań i katechez. W tym roku nowym eksperymentem stały się cotygodniowe spotkania dla par małżeńskich. W okresie Wielkiego Postu prowadzi je ks. Roman Broda, których celem jest pogłębienie i wzmocnienie relacji między sobą i Bogiem.



S. Lidia Ziembowicz ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi prowadzi katechezy, zajmuje się przedszkolakami i dziećmi szkoły podstawowej. Prowadząc katechezy i zajęcia tłumaczy dzieciom na czym polegają wielkopostne postanowienia: post, modlitwa oraz jałmużna – dużo ciekawych lekcji. W sposób prosty i dostępny przybliża tematy o walce z grzechem i t.p. Dzieci najmłodsze uczestniczą w zajęciach plastycznych: rysują, kleją, oglądając bajki religijne, śpiewają. Co środy dzieci uczestniczyły w Drodze Krzyżowej.

Ks. Jan prowadzi scholę parafialną, gdzie dzieci oraz młodzież mają możliwość wyka-
zać się w talentach związanych ze śpiewem i grą na różnych instrumentach. W tygodniu
spotykają się na próbach, gdzie uczą się różnych piosenek na chwałę Boga.

W tym roku bardzo ciekawe były Wielkopostne Rekolekcje, które głosił ks. Andrzej
Piekaniec. Swoją naukę dla dzieci ksiądz rozpoczął od słów: *Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami...* Czy zastanawiamy się my, dorośli, jakie znaczenie
jest tych słów? Czyli ważność tych słów w naszej codzienności?



Bardzo ciekawym było zapoznanie się z okresem przedwielkanocnym: co to znaczy
post i pościć oraz wiadomości, co do trwania okresu wielkopostnego, ważność tych dni,
kolor używany w liturgii, zasady zachowania się, Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale, pyta-
nia co do postanowień dzieci w tym okresie. A na koniec pod przewodnictwem księdza
zabrzmiały w naszych sercach i umysłach słowa z piosenki: *Jezus daje nam zbawienie,
Jezus daje pokój nam...*

Na podsumowanie chciałam dodać i zachęcić, aby nasi czytelnicy zastanowili się
nad bardzo istotnymi pytaniami. Nie tylko teraz, ale od ich znaczenia zależy los naszych
dzieci, naszego Państwa. Na ile ważne w naszych czasach jest podkreślanie katolickiego
charakteru kształtowania młodego człowieka? Czemu współczesne wychowanie tak się
różni od tego, jakiego doświadczamy w codzienności? I jaka jest przyszłość, wolność
tego młodego pokolenia?...

Natalia Wowczasta

Ferie świąteczne w Katedrze Lwowskiej

Zima najczęściej kojarzy nam się dwojako w dzisiejszych czasach. Jednym z wszechobecnych skojarzeń jest to czas wojny na Ukrainie, która trwa... Drugim, równie ciekawym skojarzeniem może być niezwykła świąteczna atmosfera bożonarodzeniowa, która może zagościć w naszych sercach.

Otóż, pod koniec 2023 roku w Katedrze Lwowskiej s. Lidia Ziembowicz, Wiktoria Kompanowicz, księża Jan Tymań i Roman Broda, dzieci i młodzież już kolejny raz podzielili się wspaniałym pomysłem na wspólne spędzenie czasu. 30 grudnia w Katedrze Lwowskiej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny parafianie i goście Bazyliki uczestniczyli w prawdziwym wydarzeniu teatralnym. Zaprezentowano przedstawienie bożonarodzeniowe pod tytułem „Gdy Bóg podróżuje koleją”, przygotowane przez pracowników świetlicy parafialnej, funkcjonującej przy Fundacji „Dajmy nadzieję” oraz duchownych katedry. Aktorami były dzieci i młodzież parafialna. Za scenariusz, reżyserię i scenografię odpowiedzialni są s. Lidia Ziembowicz oraz Wiktoria Kompanowicz, a za realizację dźwięku i światła ks. Jan Tymań. Pomagali również Tatiana Fesenko i ks. Roman Broda.

Młodzi aktorzy zanieśli widzom przesłanie, że Bóg rodzi się wszędzie tam, gdzie jest ludzkie serce, również na dworcu kolejowym. Jezus przychodzi do wszystkich zabieganych, zapracowanych, zakłopotanych, zamożnych i biednych, i zmienia ich serca. Przejmującym momentem scenografii było położenie Nowonarodzonego Dzieciątka do walizki podróżnej usłanej sianem.



W czasie przedstawienia zacierała się granica pomiędzy sceną a widownią. Dziewczyna, grająca dziennikarkę, angażowała również szanownych gości, zadając im pytania o znaczeniu Świąt Bożego Narodzenia w ich domach i o prezentach świątecznych.

Na szczególną uwagę zasługuje oprawa muzyczna spektaklu, przygotowana przez Paulinę Kompanowicz. Różnorodność i bogactwo aranżacji muzycznej zmieniło przedstawienie w musical. Jak zaznacza Paulina Kompanowicz że, „...branie udziału w takich przedsięwzięciach to ciekawe doświadczenie, praktyka i przede wszystkim radość z muzykowania z siostrami w rodzinnej katedrze. Dużo trudu trzeba często włożyć

w przygotowanie takiego spektaklu, ale ileż radości i satysfakcji otrzymujemy z dokonanego dzieła. Wielką radość sprawia widok rozpromienionych i szczęśliwych oczu widzów po uczcie teatralnej”.

Schola parafialna „Światelka” pod opieką ks. Jana Tymania wraz z dziećmi ze świetlicy zaprezentowały tradycyjne lwowskie pastorałki, takie jak „Północ już była” oraz współczesne kolędy „Gloria”, „Uciekali” czy „Noel”, także piosenki dziecięce „Kochany Panie Mikołaju”. Podczas przedstawienia została wykonana kolęda „Cisza, jak zasiał makiem” autorstwa Arkadiusza Kobusa, której teledysk nagrał zespół „Lwowskie iskierki” pod kierownictwem Pauliny Kompanowicz. W rytm muzyki dzieci zaprezentowały uroczy taniec aniołków. Akompaniament do kolęd stanowiła w większości żywa muzyka wykonywana na pianinie (Paulina Kompanowicz i Jadwiga Kompanowicz), gitarach (ks. Roman Broda i Barbara Tomkiw), wiolonczeli (Natalia Syfun), kachonie, bębnie i deszczowym kiju (Magdalena Kompanowicz).



Spektakl zaszczylicili swoją obecnością ks. abp Mieczysław Mokrzycki oraz Konsul Generalna RP we Lwowie Eliza Dzwonkiewicz, którzy podsumowali, że po spektaklu „Gdy Bóg podróżuje koleją” możemy z Jezusem śmiało iść w drogę. W dzisiejszych trudnych czasach wojny, kiedy traci się nadzieję, kiedy mówimy: „Dlaczego Pan dopuszcza takie cierpienia i taki ból?” musimy mieć ogromną miłość i potęgę wiary.

Również przypominają się piękne słowa ks. Jana Twardowskiego, które zapadają w pamięć na wiele lat i otwierają nawet najbardziej zamknięte serca.

Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?
 Dlaczego śpiewamy kolędy?
 Dlatego, żeby się uczyć miłości do Pana Jezusa.
 Dlatego, żeby podawać sobie ręce.
 Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie.
 Dlatego, żeby sobie przebaczać.

s. Lidia Ziembowicz, Wiktoria Kompanowicz

Polska książka i Polacy na Ukrainie

*Książka to najlepszy przyjaciel
człowieka, a biblioteka to
świątynia jego myśli.*

Marcus Tullius Cicero

Od najmłodszych lat obcujemy z książką, która z czasem staje się naszym cichym powiernikiem, doradcą, przyjacielem, kształtuje naszą osobowość i światopogląd.

W trudnych latach powojennych w książce szukaliśmy pocieszenia, zapomnienia, wiary i nadziei. Nic więc dziwnego, że odczuwaliśmy głód książki, która nie zawsze była do zdobycia. Prywatne biblioteki, serca mieszkań i ich mieszkańców były zdziesiątkowane, zniszczone przez zawieruchę wojenną. W okresie lat 40–50-tych przekazywaliśmy sobie książki skrycie, tylko w kręgu osób zaufanych, często na jedną noc. Biblioteki szkolne zawierały tylko i wyłącznie literaturę dozwoloną.

Nasi nauczyciele okazywali nam wszechstronną pomoc w kierunku wzbogacenia zasad moralnych i wiedzy. Prof. Maria Jaworska otwarcie mówiła, zdając sobie sprawę z ewentualnych konsekwencji, że nie potrafi wyklądać literatury polskiej bez historii Polski. Prowadząc nadprogramowo kółko literackie i teatr szkolny „przemyciała” wiadomości zabronione. Prof. Piotr Hausvater – poeta, muzyk potrafił lekcję literatury polskiej przekształcić w koncert słowno-muzyczny. Prowadził również kółko dramatyczne, które z czasem przekształciło się w Polski Teatr Ludowy.

Aby móc się dokształcić nadprogramowo kierowaliśmy swe kroki ku Bibliotece Języków Obcych przy ul. Mularskiej. Na owe czasy właśnie BJO była najbogatszą skarbnicą literatury polskiej i światowej we Lwowie.

Pracujące na abonemencie pp. Teresa Fajner, Walentyna Bodnar, a w czytelni Czesława Lemiszka z ogromną życzliwością, znajomością wiedzy i delikatnością sugerowały odpowiednie tytuły, znając upodobania czytelników.

Organizując konferencje tematyczne, poświęcone twórcom polskim, dyrekcja Biblioteki zwracała się do szkół polskich z propozycją uczestnictwa. Oprócz prelegentów, profesorów Uniwersytetu Lwowskiego, często wygłaszali swe referaty uczniowie klas maturalnych. Chętnie też uczestniczyli w dyskusji. Często przygotowywali koncert poświęcony twórczości A. Mickiewicza, J. Słowackiego, J. Tuwima, G. Zapolskiej, A. Fredry, M. Konopnickiej, E. Orzeszkowej, I. Newerlego i wielu innych.

Poloniści młodszego pokolenia byli godnymi następcami swych poprzedników. Iwan Jacyszyn, Ukrainiec, znawca i sympatyk literatury polskiej mówił swym uczniom: „*Dzieci, polski dom bez „Pana Tadeusza” to nie polski dom. Pamiętajcie o tym*”.

Maria Miller-Iwanowa, Władysław Łokietko – to młode wówczas filary, na których trzymało się szkolnictwo polskie w obydwu szkołach Nr 10 i Nr 24.

W ostatnim 50-leciu przez Bibliotekę przewinęło się co najmniej 3–4 pokolenia Polaków. Do starej generacji stałych bywalców Biblioteki, część których już niestety odeszła, należeli: Stefania Petlowana, przyrodnik Ludwik Grajewski, profesor UJ Kazimierz Pazowski, nauczycielka muzyki Keller, baryton Opery Lwowskiej Marian Kołodziński, polonista szkoły Nr 24 Iwan Jacyszyn. Ze średniej generacji wymienić należy polonistkę

szkoły Nr 10 M. Miller-Iwanową, polonistę szkoły Nr 24 Władysława Łokietkę, fotografika Jerzego Borysowskiego, poetkę Krystynę Angielską, lekarza endokrynologa Czesława Ferencę. W tym okresie wielu lwowian innych narodowości specjalnie uczyło się języka polskiego, aby móc czytać po polsku. Bibliograf Wołodimir Kułyk organizował kursy nauczynia języka polskiego, dzięki którym zwiększyła się ilość czytelników, spragnionych magicznej siły słowa. BJO była oazą, przystanią dla każdego czytelnika niezależnie od narodowości. „*Biblioteka – jak mówił rabindranath Tagore – jest wielka przez swą gościnność, a nie przez swe rozmiary*”. Wieczory, spotkania literackie, konferencje, wystawy książek poświęcone twórcom literatury całego świata łączyły nas, wyjaśniały dzielące nas różnice, sprzyjały powstawaniu przyjacielskich więzi.

W okresie odwilży ARS POLONA z Warszawy wraz z BJO corocznie organizowały wystawę książki polskiej. Książki eksponowano również w obydwu szkołach polskich. Zawsze pewna ilość książek trafiała do bibliotek szkolnych oraz do BJO jako dar organizatorów – ARS POLONY.

Istnienie księgarni „*Družba*” pozwalało na nabywanie cennych pozycji literatury polskiej i światowej za grosze dosłownie. Każdy chcący mógł formować domową bibliotekę według własnego upodobania. Wydania encyklopedyczne, słowniki, literatura piękna i specjalistyczna stały się ogólnodostępne już w latach 60-tych.

Przy końcu lat 80-tych sprzyjające warunki pozwoliły na zorganizowanie się Polaków. W grudniu 1988 r. powstaje Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej. Pierwszym prezesem TKPZL zostaje profesor Konserwatorium Lwowskiego Leszek Mazepa. W grudniu 1990 r. z jego inicjatywy znów zostaje powołana do życia „*Gazeta Lwowska*” – po przerwie od 1944 r. Na redaktora naczelnego mianowano Bożenę Rafalską. W 1991 r. na prezesa TKPZL wybrany zostaje Stanisław Czerkas.

Za swe zasadnicze zadanie Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej uważa działalność w dziedzinie odnowy i rozwoju polskich tradycji narodowych, kultury i szkolnictwa. W momencie powstania Towarzystwa było 4 ośrodki poza Lwowem, dziś jest ich 14. TKPZL jest w stałym kontakcie z innymi Towarzystwami mniejszości narodowych, działającymi na terenie Lwowa. Są organizowane spotkania, wspólne koncerty. TKPZL było jednym ze współorganizatorów I Festiwalu Kultury Polskiej na Ukrainie, który odbył się w 1996 r. we Lwowie.

Na początku 1992 r. Polacy zamieszkujący na Ukrainie wyszli z inicjatywą stworzenia organizacji zrzeszającej wszystkie istniejące w owym czasie polskie placówki społeczne.

We wrześniu powstała zarejestrowana w Kijowie i prawnie powołana do życia Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie. W styczniu 1993 r. w Kijowie odbyło się Walne Zebranie Federacji. Prezesem została Emilia Chmielowa.

Na początku 1994 r. ukazał się Nr 0 „*Biuletynu*” FOPnU, jako kwartalnik do użytku wewnętrznego Federacji na prawach rękopisu. W założeniach Biuletynu chodzi przede wszystkim o udostępnienie Polakom dokumentów prawnych podpisywanych i reaktywowanych przez rządy obydwu państw – Ukrainy i RP, dotyczących stosunków dobrosąsiedzkich i rozwijającej się współpracy między narodem polskim i ukraińskim, a także wzajemnemu zbliżeniu się Polaków na Ukrainie, poza Ukrainą oraz wymianie informacji. Redaktor naczelny – Teresa Dutkiewicz.

Z ramienia Federacji zebrałam i opracowałam antologię wierszy współczesnych poetów polskich zamieszkałych na Ukrainie p.t. „*Gdzie jesteś Ojczyzno...*” Książka ukazała się

w 1996 r. Dzięki współpracy, przy poparciu i ogromnym zaangażowaniu prof. Oskara Stanisława Czarnika z Biblioteki Narodowej (Warszawa) oraz prof. Barbary Krydy z Uniwersytetu Warszawskiego, a także dzięki pomocy finansowej WP w Warszawie książka ta mogła się ukazać. Jest to pierwsza poważniejsza edycja twórców polskich w okresie ostatniego 50-lecia. Godnym odnotowania jest fakt, że wśród 15 autorów ośmioro to lwowianie. Federacja sprzyjała również ukazaniu się tomika poezji młodej poetki lwowskiej Natalii Otko p.t. „*Jestem...*”

Inicjatywa zakładania bibliotek w ośrodkach spowodowała żywy oddźwięk w Kraju. Przeróżne instytucje oświatowe, naukowe i osoby prywatne włączyły się w akcję wyposażenia bibliotek. Należy wspomnieć o bibliotekach w Równem, która nie ma sobie równych, Tarnopolu, Kijowie, Stanisławowie, Jarmolińcach, Gródku, Lwowie, Umaniu, Połonnem i innych.

Rosnące zainteresowanie i popularność zdobyły Konkursy: Literacki im. Wierzyńskiego i Recytatorski „*Kresy*”, w których nasi uczestnicy zdobywają nagrody i wyróżnienia. Liczne uczestnictwo Polaków z Ukrainy w przeróżnych imprezach odbywających się w Kraju pozwala nam zdobywać wiedzę i doświadczenie w kulturze organizowania imprez na naszym terenie. Z inicjatywy FOPnU w Krzemieńcu odbył się I Konkurs Recytatorski dla Polaków na Ukrainie poświęcony twórczości J. Słowackiego.

Federacja od początku swojej działalności szukała partnerskich kontaktów z Ministerstwem Narodowości Ukrainy oraz zajęcia należytego miejsca w wielonarodowym Państwie Ukraińskim. Na dzień dzisiejszy mamy normalny roboczy kontakt. Za sprawą Ministerstwa uczestniczymy w spotkaniach, konferencjach na najwyższym szczeblu rządowym. Jednym z najważniejszych było spotkanie z Prezydentem Leonidem Kuczumą, podczas którego złożono dwa oświadczenia.

Generalnym celem politycznym Federacji jest budowanie dobrych stosunków polsko-ukraińskich. Jesteśmy dumni z tego, że w tym jest również nasza mała częśćka. W grudniu 1995 r. członkowie Zarządu Federacji uczestniczyli w posiedzeniu inicjatywnej grupy Polsko-Ukraińskiego Forum, w wyniku którego został powołany tymczasowy Zarząd, w skład którego weszło dwóch naszych przedstawicieli. Federacja OPnU od dwóch lat jest członkiem Rady Polonii Świata. Aktywnie uczestniczy w pracy na rzecz interesów Polaków mieszkających nie tylko na Ukrainie, ale i na całym świecie.

Do nadzwyczaj ważnych wydarzeń w działalności Federacji należą: zorganizowanie przez Federację międzynarodowej konferencji naukowej „*Polska droga do Kazachstanu*” poświęconej 60-tej rocznicy deportacji Polaków z Ukrainy do Kazachstanu, współorganizowanie II Konferencji polsko-ukraińskiej, II Sejmiku młodzieżowego Europy Środkowej i Wschodniej, Międzynarodowej Konferencji „*Bukowina – Europa małych ojczyzn*” i I Festiwalu Kultury Polskiej na Ukrainie we Lwowie w 1996 r.

Federacja wraz ze Związkiem Ukraińców w Polsce, Urzędem Miejskim we Lwowie organizowała dwukrotnie Międzynarodową Konferencję młodzieży polskiej z Ukrainy oraz ukraińskiej młodzieży z Polski „*Nowe partnerstwo*” (1996, 1997 r.), w których uczestniczyła młodzież i studenci obu mniejszości z Warszawy, Krakowa, Legnicy, Szczecina, Lwowa, Tarnopola, Żytomierza. Oficjalnymi gośćmi konferencji byli m.in.: radca ambasady Ukrainy w Polsce Teodozj Starak, pełnomocnik wojewody przemyskiego d/s mniejszości narodowych Jerzy Kiełtyka, dyrektor WKUW w Przemyślu Mariusz Olbromski, dyrektor Zachodniego Oddziału Fundacji „*Widrodzennia*” Ołeksandr Sofij, deputowani

Rady Obwodowej. Ważnym elementem konferencji była dyskusja na temat możliwości rozwoju współpracy między Polską i Ukrainą, sposobach jej stymulowania i wspierania przez organizacje mniejszościowe.

Odbyły się spotkania ze społecznością polską w siedzibie TKPZL oraz Stowarzyszeniami Ukraińców przesiedlonych z Polski – „Nadsinnia”, „Chołmszczyzna”, „Łemkiwszczyzna”. Za osiągnięcie FOPnU należy uważać spotkanie przedstawicieli środowisk intelektualnych Polski i Ukrainy, do którego doszło jesienią 1997 r. w Kijowie podczas konferencji „Kultura polska w życiu Ukrainy – historia – dzień dzisiejszy”. Obrady odbywały się w czterech komisjach tematycznych, gdzie doszło do wymiany myśli w wielu podstawowych kwestiach naszego wspólnego dziedzictwa kulturowego. Szeroko omawiana była więź twórców polskich z Ukrainą – „Pobyt A. Mickiewicza na Krymie”, „Juliusz Słowacki i Krzemieniec”, „Kazimierz Wierzyński a ziemie Ukrainy” (K. Dybciak – KUL), „Życie i działalność Alojzego Felińskiego i Gustawa Olizara na Wołyniu” (dr Włodzimierz Jerszow – Żytomierz).

O działalności Biblioteki Języków Obcych we Lwowie, w szczególności w dziedzinie popularyzacji literatury polskiej mówiła dyrektor tejże Biblioteki p. Aleksandra Łukjanenko. Mówiła o kontakcie z czytelnikiem na przestrzeni ostatnich 50-ciu lat. Pani A. Łukjanenko, oprócz wspomnianej uprzednio działalności – organizacji wieczorów i spotkań poświęconych postaciom światowej poezji i literatury, tłumaczy również poezję z języka polskiego i francuskiego. Bardzo pięknie przetłumaczyła wiele utworów M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, A. Fredry, J. Kasprowicza, H. Poświatowskiej, B. Obertyńskiej, bardzo trudną młodzieńczą poezję S. Lema, a ostatnio wiersze W. Szymborskiej. Zaprasza również prelegentów z Polski. Za pośrednictwem FOPnU w ostatnich latach nawiązana została współpraca BJO z Biblioteką Narodową w Warszawie i Biblioteką Wojewódzką w Tarnowie. Wyraża się ona przez kontakty osobiste, uczestnictwo w konferencjach oraz, co jest bardzo ważne, w zwiększeniu księgozbioru BJO o współczesną literaturę polską i światową.

„Książka ma swoją świątynię, ma swoje państwo, w którym króluje niepodzielnie. Państwu temu na imię biblioteka, czyli zbiornica ksiąg najszacowniejszych, w których zawarł się ... bilans umysłowy całej ludzkości na przestrzeni jej życia cywilizowanego” – słusznie zauważył Zdzisław Dębicki. Dzięki wieloletniej twórczej pracy polonistki szkoły Nr 10, która nie tylko we Lwowie, a i poza granicami naszego państwa uważana jest za geniusza pedagogiki, młoda generacja polskiej inteligencji – to laureaci Ogólnopolskich Konkursów Języka i Literatury Polskiej: Beata Kost, Andrzej Legowicz, Irena Nuckowska, Ilona Kuryluk, Marta Tajner, Helena Szabłowska, Magdalena Adamska, Anastazja Stupko studiuja w RP.

Tylko dalszego rozwoju można życzyć BJO z okazji Jubileuszu. W ostatnich latach książka już nie jest jedynym nosicielem wiedzy i kultury, piękna i dobra. Telewizja, video, wygoda i lenistwo powodują, że człowiek rzadziej sięga po książkę. Ci, którzy ufają książce, którzy kochają książkę nie dopuszczają, jestem pewna, do zmierzchu czytelnictwa. Pracownicy upowszechniania czytelnictwa, środowisko domowe i szkolne nadal będą trwać i pracować w kierunku zbliżania książki do czytelnika i czytelnika do książki, bowiem książki są najwspanialszym dziedzictwem pokoleń i narodów. Do nich musi się wracać. Nawet chociażby po spóźnioną mądrość.

Teresa Dutkiewicz



*Co zostało nam dzisiaj?
Wspomnienia... ten czas.... te chwile...
To dużo...czy może niewiele...
aż tyle... czy tylko tyle...*

11 stycznia zmarł **Adam CHŁOPEK**, prezes Zjednoczenia Nauczycieli Polskich na Ukrainie, pedagog, propagator oświaty i kultury polskiej na Ukrainie, wieloletni członek zarządu Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie.

Śp. Adam Chłopek wniósł ogromny wkład w realizację misji, jaką jest praca na rzecz podtrzymywania tożsamości narodowej wśród społeczności polskiej na Ukrainie. Zaangażowanie, zasługi w rozwijaniu polskiego systemu oświatowego, dokonania w szerzeniu języka oraz kultury polskiej, zasługują na najwyższe uznanie. Odejście śp. Adama Chłopka stanowi niepowetowaną stratę. Całe życie poświęcił pracy na rzecz krzewienia oświaty polskiej na Ukrainie, rozwoju kulturalnego Ziemi Drohobyckiej, zachowania pamięci narodowej i historycznej.

Za swoją wszechstronną działalność śp. Adam Chłopek otrzymał wiele odznaczeń i wyróżnień, m.in. został odznaczony przez prezydenta RP Andrzeja Dudę Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski „za wybitne zasługi w rozwijaniu polskiego systemu oświatowego, za działalność na rzecz polskiej mniejszości narodowej na Ukrainie”.

Nie łatwo dziś jest wypowiadać jakiegokolwiek słowa pożegnania... Trudno pożegnać kogoś szczególnie ważnego, tak cenionego i zasłużonego w szkolnictwie i oświacie polskiej w Ukrainie. Człowieka, który niejednokrotnie był w naszej placówce, uczestniczył w różnego rodzaju przedsięwzięciach, wspierał każdego z nas... Nade wszystko cenił sobie przyjaźń i uczciwość.

Pożegnaliśmy Człowieka wielkiej klasy, mądrego i szlachetnego, który lubił i szanował ludzi. Swoją aktywnością i pomysłowością służył przykładem dla każdego z nas, co pobudzało nas do działań na rzecz dobra wspólnego.

Był wzorem i przykładem szlachetnej oraz tolerancyjnej postawy wobec świata i drugiego człowieka

Śp. Adam Chłopek pozostawił po sobie trwały ślad człowieczeństwa, tolerancji i wyrozumiałości dla ludzi, czyli wszystko to, co jest najpiękniejsze w ludzkości. Jego oddanie misji oświatowej, a także otwarte serce i życzliwość zasługują na głęboki szacunek i są godne naśladowania. Jesteśmy dumni, że poznaliśmy takiego Człowieka...

*Pogrążeni w smutku Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, uczniowie oraz rodzice
Liceum Nr 3 imienia Świętej Królowej Jadwigi w Mościskach*



